Nauka staje się wielką, niepokonaną, twórczą i przeobrażającą miliony ludzi siłą gdy przenika do mas, gdy nie zamyka się i nie odgradza od mas, gdy potrafi utrzymywać codzienną żywą łączność z pracą i życiem, z dążeniami i walką wyzwoleńczą mas pracujących

Bolesław Bierut.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 92 — ROK VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK 17 KWIETNIA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

60 tys. robotników Łodzi pełni Warty Bierutowskie

Dumne meldunki załóg o realizacji zobowiązań

W przededniu wielkiego święta narodu — 60 rocznicy urodzin przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydenta RP Bolesława Bieruta kopalnie, huty, stocznie, fabryki, gromady, PGR-y, POM-y przybierają odświętny wygląd. Robotnicy, którzy w dniach Czynu i obecnie podczas Wart na cześć Prezydenta uzyskują poważne sukcesy produkcyjne zatknęli na swych maszynach czerwone proporczyki.

Do ogólnego nurtu zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP, włączyła się także załoga najmłodszej budowy stolicy — osiedla Jelonki, wznoszonego dla radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki.

Wczoraj, w godzinach popołudniowych LICZBA PEŁNIĄCYCH WARTY POKOJU W ŁODZI WZROSŁA DO 60 TYSIĘCY OSÓB.

W przędzalni średnioprzędnej ZPB im. KUNICKIEGO pierwsza zaciągnęła Wartę tow. Barbara Rosół, postanawiając jednocześnie zwiększyć swą produkcję o 2 proc. Podobne zobowiązanie podjęła prządka Irena Kogacz, a w oddziale tkalni Danuta Jądro, Maria Miśkiewicz i wiele innych.

W ZPB im. HARNAMA już od wczesnych godzin rannych panował uroczysty nastrój. Prządki, tkaczki, majstrowie podejmowali nowe zobowiązania produkcyjne, zaciągając jednocześnie Warty Bierutowskie. I tak w tkalni „Centrala" — 49 osób wyprodukuje do dnia 18 bm. ponad plan 1.193 mtr. tkanin, tkacze z oddziału I — 323 mtr., pracownicy wykończalni — 6.807 mtr. 128 prządek wykona dodatkowo 2.270 kg przędzy, a pracownicy kotłowni zaoszczędzą 5 ton węgla.

Załoga ZPB im. OKRZEI zwycięsko realizuje zobowiązanie podjęte na cześć 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta. Wartość uzyskanej dotychczas produkcji wynosi prawie 220 tys. zł. Między innymi w ramach Czynu tkalnia wyprodukowała dodatkowo 15.300 mtr. tkanin, a oddział przędzalni 2.350 kg przędzy. W walce o przedterminową realizację zobowiązań wysunęły się na czoło prządki: Zofia Woźniak — 111 proc., Helena Kowalska — 109,3 proc., Maria Simura — 109 proc., oraz zespoły tkackie majstrów — Edwarda Baranowskiego i Andrzeja Popławskiego. Obecnie znaczna część załogi ZPB im. Okrzei zaciągnęła Warty i podjęła dodatkowe zobowiązania.

W ZPDz im. RYCHLIŃSKIEGO, robotnicy i robotnice, pełniący honorowe Warty na cześć 60-rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, ze zdwojoną energią walczą o dalsze podniesienie wydajności i jakości produkcji. Zespół Marii Radzikowskiej z krajalni daje codziennie o 10 sztuk dzianiny więcej, Wacławy Karaś o 12 sztuk. 4-osobowy zespół mechaników dodatkowo wyremontuje 2 maszyny szwalnicze.

HUTY SZKŁA GOSPODARCZEGO w Radomsku wykonały zobowiązania podjęte dla uczczenia 60-rocznicy urodzin towarzysza Bieruta do dnia 10 kwietnia w 120 proc., o wartości około 105 tys. zł. Wyróżniły się oddziały odlewni szkła — realizując swe zobowiązania w 174,6 proc.

Załoga ZAKŁADÓW im. KOMUNY PARYSKIEJ w Radomsku zaoszczędziła do dnia 5 kwietnia i dała ponadplanową produkcję łącznie na sumę 158 tys. zł.

W dniu 12 kwietnia zameldowali o pełnym wykonaniu zobowiązań pracownicy PIOTRKOWSKICH ZAKŁADÓW METALOWYCH. W walce o przedterminową realizację zobowiązań wyróżniły się brygady oddziału remontowego i odlewni oddziału M-2, a indywidualnie Stanisław Gliński i Józef Motyl z oddziału M-1.

Dumny meldunek o przedterminowej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60-rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta złożyła załoga ZPP im. ZUBRZYCKIEGO, dając dodatkową produkcję wartości 1.261.000 zł.

W TZPW im. NOWOTKI przoduje w realizacji zobowiązań załoga przędzalni, która plan produkcyjny za marzec wykonała w 110,3 proc. Wykonała również swe zobowiązania załoga farbiarni, która ufarbowała dodatkowo 3 tysiące kg. surowca.

Konferencja Moskiewska wskazała na możliwości rozszerzenia wymiany handlowej

Wywiad z prof. dr J. Chałasińskim

WARSZAWA (PAP).— Członek delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie — rektor UŁ, prof. dr Józef Chałasiński, po powrocie do Warszawy udzielił odpowiedzi na pytania, postawione mu przez przedstawiciela PAP.

Międzynarodową Konferencję — stwierdził m. in. prof. Chałasiński — oceniam jako pełny sukces, podjętej przez Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy inicjatywy w kierunku poprawy warunków życia ludzi poprzez pokojową współpracę różnych krajów i różnych systemów, poprzez rozwój stosunków gospodarczych.

Świadectwem dużych możliwości istniejących w tej dziedzinie są zawarte już w czasie trwania konferencji transakcje handlowe między firmami różnych krajów i ogromna popularność rozpoczętych na konferencji pertraktacji w sprawie rozszerzenia międzynarodowych obrotów handlowych.

Z głębokim uznaniem pragnę w tym miejscu podkreślić doniosły wkład, jaki wnieśli przedstawiciele organizacji gospodarczych potężnego Związku Radzieckiego do obrad i wszystkich prac konferencji. Serdeczna atmosfera, stworzona przez naszych radzieckich gospodarzy, była niewątpliwie jednym z czynników, które w poważnym stopniu przyczyniły się do harmonijnego przebiegu prac konferencji.

Jeszcze przed wyjazdem do Moskwy, stolicy pokoju i postępu, reprezentacja polskich sfer gospodarczych zdawała sobie sprawę z wielkiego znaczenia konferencji dla dzieła poprawy stosunków międzynarodowych. Ambicją naszą było przyczynienie się w jak największym stopniu do powodzenia konferencji, która istotnie stała się wydarzeniem międzynarodowym o historycznym znaczeniu. Sądzę, że delegacja polska obok innych delegacji, wniosła poważny wkład do prac konferencji i tym samym — przyczyniła się do jej sukcesu.

Wzrosną obroty towarowe między ZSRR a Chinami

MOSKWA (PAP). — W wyniku rozmów przeprowadzonych w Moskwie, podpisano tutaj protokół o wymianie towarowej na rok 1952 między ZSRR a Chińską Republiką Ludową. Obie strony postanowiły znacznie zwiększyć obroty towarowe w porównaniu z rokiem ub.

Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej



Podczas akademii w Berlinie, poświęconej przyjaźni narodu niemieckiego i polskiego, wystąpił zespół taneczny Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko - Polskiej, który odtańczył polskie tańce ludowe.

FOT — CAF

Po nocie rządu ZSRR Konsternacja i zakłopotanie w obozie podżegaczy wojennych

PARYŻ (PAP). — Brak oficjalnych komentarzy o nocie radzieckiej ze strony rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii—stwierdza „L'Humanite" — jest dowodem zakłopotania, panującego w kołach rządzących tych krajów. Rządy USA, Anglii i Francji wiedzą doskonale, że odrzucenie tych propozycji równoznaczne będzie z jawnym opowiedzeniem się przeciwko jedności Niemiec.

NOWY JORK (PAP). Dziennik „Christian Science Monitor" opublikował artykuł swego korespondenta waszyngtońskiego Harsha. Autor, komentując reakcję Waszyngtonu na noty rządu radzieckiego, pisze o projektach dyplomacji amerykańskiej. Dyplomacja amerykańska stwierdza korespondent — sądziła, że odpowiedź trzech mocarstw zachodnich na notę ZSRR z 10 marca stanie się triumfem polityki amerykańskiej w Europie, polityki rozbicia Niemiec i połączenia Niemiec Adenauera z Zachodem. Jednakże — kontynuuje korespondent — po upływie 30 dni po pierwszej nocie rosyjskiej ukazała się nowa nota z Moskwy. Jak oczekiwano, nota ta odrzuca propozycję w sprawie utworzenia komisji ONZ, lecz nieoczekiwanie proponuje przeprowadzenie wyborów pod kontrolą komisji w składzie czterech mocarstw.

Do Tow. Bolesława Bieruta

List młodzieży Technikum Handlowego w Łodzi

Drogi Obywatelu Prezydencie!

Z okazji zbliżającej się 60 rocznicy Twoich urodzin przesyłamy Ci najserdeczniejsze pozdrowienia. Życzymy Ci, abyś żył nam długie lata i wiódł nas od zwycięstwa do zwycięstwa, dla dobra naszej ludowej ojczyzny.

My, uczniowie Technikum Handlowego w Łodzi, dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że Tobie właśnie, kochany Prezydencie, Twojej walce i trudom, zawdzięczamy nasze obecne wspaniałe możliwości zdobywania nauki i wiedzy, które posłużą nam dla budowy lepszego jutra.

Wiemy, ile mamy do zawdzięczenia naszej władzy ludowej i Tobie, Obywatelu Prezydencie. Dlatego też nie ustaniemy w walce o stałe podwyższanie poziomu nauki, będziemy się starać o uzyskiwanie coraz to lepszych ocen i szybszych postępów w nauce, będziemy czynili tak, jak to robią nasi ojcowie i nasze matki, walcząc o coraz wyższą i lepszą produkcję.

Pragnąc godnie uczcić rocznicę Twoich urodzin postanowiliśmy do dnia 1 Maja przepracować 6.750 roboczogodzin na terenie ZPB im. Stalina, których załoga opiekuje się naszą szkołą

List pracowników taśmy 13 ZPO im. Próchnika

Drogi Towarzyszu Prezydencie!

My, pracownicy taśmy 13 ZPO im. Próchnika w Łodzi, z okazji zbliżającej się 60 rocznicy Twoich urodzin, przesyłamy Ci serdeczne życzenia długich i szczęśliwych lat życia oraz dalszej owocnej pracy dla dobra naszej ludowej ojczyzny.

Meldujemy Ci, Towarzyszu Prezydencie, że zobowiązanie, podjęte na cześć 60 rocznicy Twoich urodzin, wykonaliśmy w 115,41 proc. Z radością i dumą meldujemy Ci, że nasza brygada przed terminem wykonała zadania I kwartału trzeciego roku Planu 6-letniego. Odniesiony sukces zawdzięczamy przede wszystkim temu, że wszyscy pracowaliśmy z wielkim entuzjazmem, realizując podjęte zobowiązania.

Przyrzekamy Ci, Towarzyszu Prezydencie, że z jeszcze większym zapałem i energią walczyć będziemy o zwycięskie i przedterminowe wykonanie zadań bieżącego roku i całego Planu Sześcioletniego.

List Antoniego Sobalskiego z WZPB im. 1 Maja

Towarzyszu Prezydencie!

Dla uczczenia 60 rocznicy Twoich urodzin i uczczenia Święta Pierwszomajowego, ja, Antoni Sobalski, obciągacz z przędzalni średnioprzędnej Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja, wspólnie z prządkami i obciągaczkami w liczbie 25 osób, postanowiliśmy zwiększyć naszą produkcję o 2 proc. Zobowiązanie nasze wykonaliśmy z nadwyżką, zwiększając wydajność pracy ze 103 proc. do 109 proc.

Utrwalić osiągnięcia czynu na cześć 60-lecia urodzin tow. Bieruta

Zrodzona z najgłębszych i najserdeczniejszych uczuć do towarzysza Bieruta szlachetna rywalizacja mas ludowych o najgodniejsze uczczenie czynem 60 rocznicy Jego urodzin przynosi wspaniałe i trwałe osiągnięcia.

Włókniarze naszego miasta i województwa z honorem realizują podjęte zobowiązania. Po załodze Zakładów im. Dzierżyńskiego, która pierwsza zrealizowała swój czyn produkcyjny, podjęły dodatkowe zobowiązania załogi Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych, ZPO im. Fornalskiej i wiele innych. Robotnicy Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych wykonali swe zobowiązania w 135 proc. W zgierskiej „Borucie" załoga do 7 kwietnia przekroczyła zobowiązania, dając ponadplanową produkcję wartości 110.000 zł. Walcząc o przedterminowe wykonanie planów włókniarze nie zapominają równocześnie o podniesieniu jakości produkcji i wzmożeniu oszczędności. Tkacze z ZPB im. Liebknechta podnieśli jakość produkcji o 3 proc. W Zakładach im. Wróblewskiego dzięki zastosowaniu barwników krajowej produkcji uzyskano 38.000 zł oszczędności.

Rozwinęły się w czynie na cześć 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta nowe formy współzawodnictwa. W Piotrkowskiej Fabryce Okuć Budowlanych współzawodniczą ze sobą poszczególne oddziały. Powstaje coraz więcej trójek tkackich i przędzalniczych, które — jak to ma miejsce w Zakładach im. Marchlewskiego — ubiegają się między sobą o najlepsze wyniki w walce o ilość i jakość produkcji.

Wielką pomoc w tej pracy niesie załogom robotniczym personel techniczny — inżynierowie, technicy, majstrowie, którzy udzielają rad i wskazówek i wydatnie pomagają w realizacji zobowiązań.

W instytutach naukowych, w laboratoriach trwa zacięta walka o przedterminowe wykonanie prac naukowych w myśl zobowiązań podjętych na cześć towarzysza Bieruta.

W Centralnym Biurze Technicznym technicy Pruszyński i Kralkowski skrócili o dwa tygodnie wykonanie rysunków urządzenia pneumatycznego do zgrzeblarki. Grupa inż. Wrocławskiego przyspiesza o 15 dni wykonanie swej pracy naukowej. W Głównym Instytucie Włókiennictwa pracownicy naukowi Zieliński, Janiszewski i Baran przyspieszają wykonanie dokumentacji dla farbiarni Zakładów im. Barlickiego. Zrealizowali swój czyn Tadeusz Wirowski, Stefan Marczak. W dalszym ciągu pracują nad zobowiązaniem Siekowski, Stajniak i wielu innych. Z zapałem wykonują zobowiązania studenci wyższych uczelni. Pracownicy nauki oraz młodzież ucząca się w pełni dają wyraz zrozumieniu, że nauka musi być ściśle związana z praktyką, z potrzebami naszego kraju, że zaszczytnym zadaniem nauki jest przyspieszać budownictwo socjalizmu.

Napływają meldunki ze wsi. Na fermie PGR — Rszew zespół walczy o podniesienie nośności kur, we wsi Dąbrówka Duża, w powiecie brzezińskim, chłopi wybudowali nową zlewnię mleka oraz zwiększyli znacznie odstawę mleka. Setki gromad i spółdzielni walczą o podniesienie wydajności z hektara, o lepsze plony w bieżącym roku.

Im bliższy jest dzień 18 kwietnia, tym bardziej wzmaga się tempo pracy w zakładach produkcyjnych i na wsiach. Ten wielki, ten uroczysty dla każdego Polaka dzień, każdy chce uczcić wzmożonym wysiłkiem na cześć umiłowanego przewodnika i nauczyciela narodu. Wyrastają kadry setek nowych przodowników pracy, wysuwają się na czoło ludzie dawniej pozostający w tyle, ludzie, których uczucie wielkiej miłości i przywiązania do towarzysza Bieruta zmobilizowało do tak wydajnej pracy, nauczyło nowego stosunku do pracy. Jakże wzruszające są słowa Marty Pabian, tkaczki z Zakładów im. Stalina, która opowiada jak w czynie na cześć 60-lecia została przodownicą pracy.

Coraz więcej listów z fabryk, kopalń, hut, ze spółdzielni produkcyjnych, PGR, z gromad napływa do Belwederu na ręce towarzysza Bieruta. Wiele uczuć serdecznych, gorących wypowiadają w tych listach ludzie pracy.

Od kilku dni w zakładach produkcyjnych robotnicy zaciągnęli Bierutowskie Warty Pokoju. Warty te to symbol głębokich uczuć, jakie masy pracujące żywią dla towarzysza Bolesława Bieruta. Pracujący przy udekorowanych maszynach włókniarze, metalowcy, dziewiarze, realizują jednocześnie dodatkowe zobowiązania produkcyjne, zdając sobie dobrze sprawę, że w ten sposób najlepiej przyczynią się do uświetnienia uroczystego dnia i największą radość sprawią towarzyszowi Bierutowi.

Współzawodnictwo na cześć 60-lecia urodzin Prezydenta Polski Ludowej objęło setki tysięcy ludzi. Ogromne osiągnięcia tego współzawodnictwa nie mogą oczywiście szybko przeminąć. Masy pracujące podejmowały zobowiązania na 18 kwietnia, łącząc je z długofalowymi zobowiązaniami na cześć Święta 1 Maja. Współzawodnictwo trwa — zakończył się tylko jego pierwszy etap. Trzeba dotychczasowe osiągnięcia utrwalić, upowszechnić, trzeba podtrzymać zapał, jaki ożywia realizatorów czynu. Trzeba, aby kierownictwa zakładów, aby organizacje partyjne i związkowe usuwając trudności, umacniając osiągnięte sukcesy — mobilizowały załogi do godnego powitania zbliżającego się Święta 1 Maja, do walki o przedterminowe wykonanie zadań tegorocznego planu.

Wielki pochód młodzieży w dniu 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta

18 kwietnia, w dniu 60 rocznicy urodzin towarzysza Bolesława Bieruta, Zarząd Łódzki ZMP urządza 30-tysięczny pochód młodzieży. W pochodzie weźmie udział młodzież pracująca, harcerze, uczniowie szkół łódzkich, studenci i podchorążowie WP. W dniu tym o godzinie 16 młodzież zbierze się w czterech punktach miasta, skąd zwartymi szeregami, z orkiestrami i transparentami, przemaszeruje ulicami Łodzi w stronę Placu Zwycięstwa.

Na PLACU NIEPODLEGŁOŚCI zbiera się młodzież z dzielnic: Górna, Górna-Lewa, Górna-Prawa i Ruda Pabianicka.

W HALI SPORTOWEJ NA WIDZEWIE zbiera się młodzież z terenu Widzewa, a przy ul. Przędzalnianej przyłączą się do niej ZMP-owcy z ZPB im. Stalina.

Na PLACU BARLICKIEGO zbiera się młodzież z dzielnicy Śródmieście, Śródmieście-Lewa i Śródmieście-Prawa.

Na ULICY OGRODOWEJ obok budynku Prezydium Wojewódzkiej RN zbierają się studenci Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej oraz ZMP-owcy i harcerze z terenu dzielnicy Staromiejska.

Na PLACU ZWYCIĘSTWA, gdzie spotka się młodzież łódzka ze wszystkich dzielnic miasta, odbędzie się wiec, na którym przemawiać będzie przedstawiciel Zarządu Łódzkiego ZMP. Tutaj też w godzinach od 18 do 21 odbędzie się wielka zabawa młodzieży łódzkiej, połączona z licznymi atrakcjami i występami artystycznymi zespołów świetlicowych.

Cykl audycji Polskiego Radia poświęconych życiu i działalności Prezydenta Polski Ludowej

Dzisiaj, w przeddzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, Polskie Radio rozpoczyna cykl audycji słuchowiskowych, poświęconych życiu i działalności Prezydenta Polski Ludowej.

Pierwsze słuchowisko nosi tytuł „Dzieciństwo". Akcja rozgrywa się w mieście rodzinnym Prezydenta — w Lublinie.

Słuchowisko to nadane zostanie dzisiaj o godz. 19.30 w obu programach.

Odczyt lektora KC PZPR

Dziś, tj. dnia 17 kwietnia, o godzinie 17, w sali ORZZ „Melodram", odbędzie się odczyt lektora KC PZPR dla II grupy aktywu łódzkiego.

W dniu 19 kwietnia br. (sobota) o godz. 15 w sali ORZZ przy ul. Traugutta 18 odbędzie się

narada redaktorów zakładowych gazetek ściennych

z terenu Łodzi

Obecność członków zespołów redakcyjnych obowiązkowa.

20 tysięcy hektarów ziemi obsiano już w woj. łódzkim

Coraz nowe gromady, spółdzielnie produkcyjne oraz PGR przystępują do siewów, przeprowadzając je niezwykle szybko. Według nadchodzących meldunków, do dnia 15 kwietnia br., w województwie łódzkim około 20.000 ha ziemi obsiano zbożami jarymi, mieszankami pastewnymi itp. Najsprawniej przebiega akcja siewna w powiatach kutnowskim i łowickim, gdzie obsiano stosunkowo największe areały ziemi.

PIERWSZE W POWIECIE

Gminy Doleck, Kowiesy i Skierniewka jako pierwsze na terenie powiatu skierniewickiego przystąpiły do akcji siewnej. Pracujący chłopi tych gmin z niezwykłą starannością przeprowadzają akcję siewną, pragnąc jak najlepiej wypełnić swój obywatelski obowiązek. Dzięki pomocy SOM akcja siewna w wymienionych gminach przebiega bardzo sprawnie.

BRAK NASION LNU

W gminach: Kiernozia, Bąków i Bolimów w pow. łowickim, dotychczas nie dostarczono nasion lnu i chłopi, którzy zawarli już umowy kontraktacyjne, nie mają się gdzie zaopatrzyć w potrzebne im nasiona.

Całkowitą winę za ten stan rzeczy ponoszą: Łódzkie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włóknistych i Skórzanych i jego przedstawiciel w Łowiczu, ob. Masztanowicz, który nie zainteresował się zaopatrzeniem tych gmin w nasiona.

Nie bez winy jest również PZGS w Łowiczu, który winien domagać się jak najszybszego dostarczenia nasion.

ZESPÓŁ PGR — ROGÓW ROZPOCZĄŁ SIEWY

W dniu wczorajszym gospodarstwa zespołu PGR-Rogów, w pow. brzezińskim, rozpoczęły akcję siewną. Jako pierwsze przystąpiły do siewów gospodarstwa w Małczewie i Kołacinie, gdzie zasiano ogółem 8 ha grochu. W pozostałych gospodarstwach ze względu na dużą jeszcze wilgotność gleby, siewów nie rozpoczęto.

JÓZEF JASIAK — PRZODOWNIK AKCJI SIEWNEJ

W powiecie piotrkowskim w wiosennych siewach przoduje gromada Wola Grzymalina, w gminie Kleszczów, która do dnia 16. IV. br. wykonała zasiewy w 90 proc.

W gromadzie tej w akcji siewnej przoduje Józef Jasiak, który obsiał już całą posiadaną ziemię, a obecnie udziela pomocy sąsiadom.

Powiat wieluński przoduje w skupie ziemniaków

Przed kilku dniami w województwie łódzkim rozpoczął się skup ziemniaków konsumpcyjnych i przemysłowych. Ziemniaki konsumpcyjne skupują gminne spółdzielnie, a przemysłowe — gorzelnie, krochmalnie itp. Najlepiej skup ziemniaków konsumpcyjnych przebiega w powiecie wieluńskim, gdzie chłopi dostarczyli już do punktów skupu około 115 ton ziemniaków.

Również pomyślnie przebiega skup ziemniaków w pow. kutnowskim, łęczyckim i sieradzkim. Na ostatnim miejscu w tym zakresie znajduje się powiat rawsko - mazowiecki, gdzie dotychczas nie skupiono nawet 1 tony ziemniaków.

Z frontu koreańskiego

12.593 żołnierzy i wiele sprzętu stracili agresorzy amerykańscy w ciągu lutego i marca br.

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje przegląd działań wojennych w Korei w ciągu lutego i marca bieżącego roku.

W okresie tym wojska interwentów straciły ogółem w zabitych, rannych i wziętych do niewoli 12.593 żołnierzy i oficerów, w tym 6.711 żołnierzy i oficerów amerykańskich.

Artyleria przeciwlotnicza i lotnictwo wojsk ludowych zestrzeliły w tym okresie 192 samoloty nieprzyjacielskie i uszkodziły 450.

Interwenci stracili 108 czołgów, 45 samochodów i 32 ciężkie działa różnych kalibrów. Wojska ludowe zdobyły znaczną ilość broni i amunicji. Ogółem wojska ludowe odparły pomyślnie w tym okresie przeszło 150 ataków nieprzyjacielskich.

W odpowiedzi na rozpętaną przez wojska interwencyjne w dniu 28 stycznia br. wojnę bakteriologiczną, koreańskie wojska ludowe i oddziały ochotników chińskich zorganizowały specjalne kolumny do walki przeciwko epidemiom. Dzięki zdecydowanej interwencji tych kolumn, olbrzymie ilości zakażonych bakteriami chorobotwórczymi owadów zostały zniszczone i epidemie, które mogły wybuchnąć, zostały zdławione w zarodku.

Wielka powódź w USA 100 tys. osób bez dachu nad głową

NOWY JORK (PAP). — Katastrofalne wylewy Missouri i Missisipi spowodowały ogromne szkody w siedmiu stanach USA. Już obecnie straty materialne obliczane są na co najmniej 100 milionów dolarów. Kulminacyjny punkt powodzi jeszcze nie minął. Niektóre okolice nawiedzone powodzią wyludniły się całkowicie. Przeszło 100 tys. osób musiało opuścić pośpiesznie swe domy.

Wiosenny Uliczny Bieg Sztafetowy

o Nagrodę Przechodnią redakcji „Głosu Robotniczego"

Czy obejrzałeś wystawę nagród ufundowanych dla zwycięzców w Biegu, mieszczącą się w Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki przy ul. Piotrkowskiej 86.



Cały kraj pozdrawia tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływającymi do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy jego urodzin.

Listy nadesłały: Spółdzielnia Zakładów Drzewnych w Gorlicach, Spółdzielnia Pracy „Przodownik" w Gorlicach, sanatorium w Górze Kalwarii, odcinek III przeładunków masowych zarządu portu Gdańsk — Gdynia — rejon Gdynia, Centralne Laboratorium Przemysłu Mat. Ogniotrwałych w Gliwicach, Instytut Onkologii w Gliwicach, fabryka opakowań blaszanych w Goleniowie, Bielskie Zakłady Graficzne zakład nr 3 w Cieszynie, Spółdzielnia Pracy Malarzy w Cieszynie, zakłady mechaniczne w Cieszynie, nadleśnictwo państwowe Chochoł, budowa pieców przemysłowych huty „Częstochowa", fabryka mebli w Cieszynie, betoniarnia w Cieszynie, Centralna Składnica Przem. Chemicznego w Częstochowie, kopalnia „Grodziec", huta szkła „Strzemieszyce", kopalnia „Czerwona Gwardia", zakłady „Szopienice", Spółdzielnia Pracy „Zaufanie" w Bełchinie, kopalnia „Mortimer", elektrownia „Miechowice", odcinek drogowy PKP w Pile, Chemiczna Spółdzielnia Pracy im. Obrońców Pokoju w Warszawie, WZPB nr 1 w Warszawie, gromada Białołęki, dzielnica Warszawa — Północ, Przedsiębiorstwo Transportowe MDM w Warszawie, Urząd Pocztowy Warszawa IV, Spółdzielnia Pracy Metalowców „Nysa" w Warszawie, Cynkownia nr 5 w Warszawie, Zjednoczenie Rzemieślników Skórzanych w Warszawie, Warszawska Spółdzielnia Inwalidów, Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Motoryzacyjnego Warszawa, Spółdzielnia Pracy „Budowa" w Warszawie, Zarząd Gł. Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Biuro Proj. i Studiów Prefabr. Przemysłowej w Warszawie, Biuro Dokumentacji Technicznej w Warszawie, Zakłady Wikliniarskie i Introligatorskie, Miejskie Przeds. Remontowo-Budowlane Warszawa I, drukarnia akcydensowa w Warszawie, Zakłady Przem. Cukierniczego „Syrena" w Warszawie, Szkoły Podstawowe nr 89 i 136 w Warszawie, rejon eksploatacji dróg publicznych w Garwolinie, Rzeźnia Miejska, Spółdzielnia Pracy „Elegancja" w Chorzowie, Krakowskie Zakłady Garbarskie, Spółdzielnia Pracy Transportowo-Warsztatowej „Przewóz" w Lesznie, Państw. Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny w Zakopanem, PDT w Piotrkowie Tryb., Zakłady Przem. Chemicznego „Nowina" w Tarnowie, Państwowe Biuro Notarialne w Łodzi, dział elektryczny Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Łodzi, Biuro Zbytu Prod. Nieorganicznych w Gliwicach, Zarząd Gdańsko-Gdyńskich Zakładów Przem. Drzewnego, browar „Zwierzyniec", Ochotnicza Straż Pożarna w Zawadowie pow. Hrubieszów, Powiatowa Rada Narodowa w Zielonej Górze, odcinek drogowy PKP w Trzcińsku-Zdroju, chłopi powiatu Września, Wydz. Oświaty PWRN w Łodzi, Powiatowy Zakład Leczniczy dla zwierząt w Płocku, Bank Rolny w Krakowie, Miejska Straż Pożarna w Gdyni, Nadleśnictwo Państw. Rutka, węzeł kolejowy w Dęblinie, huty szkła okiennego w Ząbkowicach, powiatowy zakład mleczarski w Złotoryi, Zakłady Wytwórcze Aparatów Wysokiego Napięcia im. J. Dymitrowa w Warszawie, WSK Praga — Południe, Przedsiębiorstwo Budowlane MBP, Rada Kobieca przy RZO w Radomiu, Parowozownia Główna I klasy w Stargardzie, okręg lasów państwowych w Opolu, Spółdzielnia Pracy „Czystość" w Chorzowie, Zakłady Graficzne PZWS w Bydgoszczy, IV klasa Szkoły Podst. nr 21 w Lublinie.

Konferencja w Obronie Dzieci wzywa do walki o trwały pokój

WIEDEŃ (PAP). — W toku dalszych obrad Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci głos w dyskusji zabrała m. in. Monika Felton, laureatka Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju, członkini Międzynarodowej Komisji Kobiet do Badania Zbrodni Amerykańskich w Korei.

Monika Felton wezwała uczestników konferencji do wzmożenia walki o pokój, a w szczególności do propagowania prawdy o okrucieństwach imperialistów amerykańskich w Korei i o wojnie bakteriologicznej, prowadzonej obecnie przez nich w Korei i w Chinach.

Musimy wykorzystać wszystkie metody — podkreśliła Felton — by tę prawdę o zbrodniach amerykańskich w Korei doprowadzić do świadomości każdego człowieka.

Po zakończeniu dyskusji, w której wzięło udział 52 mówców, uczestnicy konferencji wysłuchali sprawozdania Komisji Mandatowej. Komisja stwierdziła, że w pracy konferencji bierze udział 537 przedstawicieli z 61 krajów. Wśród delegatów znajdują się: pedagodzy, lekarze, prawnicy, artyści, pisarze, dziennikarze, członkowie parlamentów, duchowni, robotnicy, chłopi, uczeni oraz przedstawiciele organizacji związkowych, kobiecych, młodzieżowych, spółdzielczych i in.

Dnia 15 bm. pracowały poszczególne sekcje konferencji.

* * *

Dnia 16 bm. w późnych godzinach wieczornych zakończyła się Międzynarodowa Konferencja w Obronie Dzieci. Konferencja uchwaliła apel do wszystkich narodów świata oraz propozycje opracowane przez komisje: zdrowia, oświaty i kultury. Propozycje nakreślają konkretne sposoby walki o pokój w imię szczęścia młodego pokolenia oraz stworzenia we wszystkich krajach warunków fizycznego i duchowego rozwoju dzieci.

Naród koreański uroczyście obchodzi 40-lecie urodzin tow. Kim Ir Sena

PHENIAN (PAP). W związku z 40 rocznicą urodzin wodza narodu koreańskiego — Kim Ir Sena, Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej powzięło uchwałę o wmurowaniu tablic pamiątkowych we wsi Mangendiu, na domu, w którym urodził się i spędził lata młodzieńcze Kim Ir Sen oraz w miejscowości Boczonbo, gdzie Kim Ir Sen kierował akcją przeciwko imperialistom japońskim. Uchwała przewiduje ponadto, że w mieście Hesancinie, skąd Kim Ir Sen rozpoczął walkę przeciwko imperialistom japońskim, zbudowana zostanie szkoła średnia im. Kim Ir Sena.

Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ufundowała stypendia im Kim Ir Sena dla słuchaczy wyższych uczelni.

W zakładach przemysłowych, w szkołach, w jednostkach koreańskiej armii ludowej odbywają się uroczyste akademie. W Phenianie odbyła się centralna akademia, na której referat o działalności rewolucyjnej Kim Ir Sena wygłosił wicemin. propagandy i kultury Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej — Ki Sek Pok.

Znad Odry i Nysy ruszyło ostatnie natarcie

(W siódmą rocznicę forsowania Odry i Nysy)

16 kwietnia 1945 roku wzdłuż Odry i Nysy grzmot tysięcy dział artyleryjskich obwieścił potężną ofensywę radziecką. Wojska I Frontu Ukraińskiego przełamały w okresie od 16 do 18 kwietnia obronę nieprzyjaciela na Nysie. Prawe skrzydło tego frontu uderzyło w kierunku północno-zachodnim na Berlin. I Front Białoruski, który nacierał na Berlin od czoła, zadał główne uderzenie z przedmościa w rejonie Kostrzynia, a jego jednostki pancerne obeszły Berlin od północy. 22 tysiące dział, 4 tysiące czołgów, 5 tysięcy samolotów — oto cyfry, świadczące o sile natarcia wojsk tylko tego jednego frontu. II Front Białoruski, dowodzony przez marszałka Rokossowskiego, przeszedł do natarcia nad ujściem Odry, prowadząc walki o Szczecin i w głąb Meklemburgii w celu osłony operacji od północy.

25 kwietnia wojska I Frontu Białoruskiego połączyły się z wojskami I Frontu Ukraińskiego, zamykając pierścień dokoła Berlina. A w tydzień później nad Berlinem zostały zatknięte zwycięskie sztandary wolności.

Nad Odrą i Nysą zadany został przez Armię Radziecką miażdżący cios, który zdruzgotał system obrony Rzeszy hitlerowskiej i doprowadził do szybkiego zakończenia działań wojennych.

W tej decydującej bitwie wzięli również czynny udział żołnierze Ludowego Wojska Polskiego. Ramię przy ramieniu z tymi, którzy na swym chlubnym, obficie zroszonym krwią szlaku bojowym wyzwolili ziemię polską — walczył żołnierz polski — żołnierz I i II Armii.

II Armia Polska, dowodzona przez gen. Świerczewskiego, walczyła w ramach I Frontu Ukraińskiego. Po przerwaniu obrony hitlerowskiej nad Nysą posuwała się w kierunku Drezna, osłaniając armie nacierające na Berlin.

I Armia Polska pod dowództwem gen. Popławskiego również 16 kwietnia wyruszyła za rzekę graniczną. I Armia Polska dotrzymywała kroku radzieckim towarzyszom broni, uczestnicząc w okrążeniu Berlina na prawym skrzydle wojsk, osłaniających operację od północy. I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, II Brygadzie Artylerii i I Brygadzie Moździerzy



Szkic sytuacyjny operacji berlińskiej.

przypadł zaszczyt wzięcia bezpośredniego udziału w szturmowaniu Berlina.

Dzielnie spisały się w tych walkach polskie dywizje. Mówił o nich w swych rozkazach Generalissimus Stalin. Mówią o tym groby żołnierzy I i II Armii w Siekierkach nad Odrą i Zgorzelcu nad Nysą, którzy polegli przy przełamaniu obrony hitlerowców nad Odrą i Nysą. W walkach nad Odrą i Nysą — Wojsko Polskie jeszcze raz dowiodło, że jest niezawodnym sojusznikiem i towarzyszem broni bohaterskiej Armii Radzieckiej.

U podstaw historycznego zwycięstwa tej jak i wszystkich poprzednich operacji Armii Radzieckiej legła genialna strategia i taktyka stalinowska.

Przez całą wojnę główny ciężar walki z wrogiem niosła na sobie Armia Radziecka. Otwarcie tak zwanego „drugiego frontu" w końcowej fazie wojny, wywołane strachem imperialistów amerykańsko-angielskich przed wyzwoleniem przez Armię Radziecką całej Europy — faktycznie nie odciążyło Armii Radzieckiej. O znaczeniu działań wojsk anglo-amerykańskich świadczą wydarzenia, które nastąpiły wiosną tegoż 1945 r. Przed frontami tylko dwóch Frontów: I Białoruskiego i II Ukraińskiego — hitlerowcy skupili 45 dywizji oraz liczne pułki i specjalne oddziały. A trzy tygodnie wcześniej miejsca zamierzonego forsowania Renu przez wojska anglosasów broniły ...zaledwie 2 niemieckie dywizje grenadierów.

W czasie, kiedy anglo-amerykańskie wojska faktycznie defilowały z zachodu w głąb Niemiec — Armia Radziecka prowadziła wytężone walki z wojskami hitlerowskimi, które przeciwko Armii Radzieckiej skoncentrowały podówczas trzy czwarte swych sił, przerzucając wciąż z frontu zachodniego dalsze dywizje.

7 lat mija od chwili, gdy zwycięscy żołnierze radzieccy i walczący u ich boku żołnierze polscy wytyczyli jedynie sprawiedliwe zachodnie granice Polski na Odrze i Nysie, granice, które naród nasz i olbrzymia większość narodu niemieckiego nazwały granicami pokoju.

Dziś po obu stronach Odry i Nysy toczy się walka o pokój, demokrację, postęp.

Ludowe Wojsko Polskie, które chrzest bojowy brało pod Lenino i Warszawą, w walkach o Kołobrzeg i Drezno, nad Odrą i Nysą, zbratane wieczystym sojuszem z Armią Kraju Rad, czujnie stoi na straży naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej, na straży twórczej, pokojowej pracy i zdobyczy ludu polskiego, który pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i towarzysza Bieruta buduje swą wspaniałą przyszłość.

płk. ST. SZAŁACKI

Blok amerykański uniemożliwił Radzie Bezpieczeństwa rozpatrzenie sprawy Tunisu

NOWY JORK (PAP). — 14 kwietnia Rada Bezpieczeństwa zakończyła dyskusję nad prośbą 11 krajów Azji i Afryki o wpisanie na porządek dzienny sprawy sytuacji w Tunisie.

Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 10 bm. przedstawiciel Pakistanu, Buhari, zaproponował, aby przedstawicielom 10 krajów Azji i Afryki nie będących członkami Rady przyznać prawo udzielenia odpowiedzi na nieuzasadnione oskarżenia delegata francuskiego z dnia 4 kwietnia.

Na poniedziałkowym posiedzeniu przedstawiciele Francji, Anglii i Holandii wypowiedzieli się przeciwko powyższej propozycji.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego, Sołdatow, stwierdził, że delegat francuski korzystając ze swego prawa stałego członka Rady Bezpieczeństwa usiłuje pozbawić przedstawicieli wspomnianych 10 krajów możności przedstawienia stanowiska ich rządów w sprawie Tunisu. Przedstawiciel ZSRR domagał się, aby Rada Bezpieczeństwa zapewniła tę możność wszystkim 10 wspomnianym krajom.

W głosowaniu propozycja Pakistanu została odrzucona. Za propozycją głosowali delegaci ZSRR, Pakistanu, Chile i Brazylii oraz przedstawiciel Kuomintangu. Przeciwko propozycji głosowały Anglia i Francja, a wstrzymały się od głosowania Stany Zjednoczone, Holandia, Turcja i Grecja.

Propozycja 11 państw Azji i Afryki o wpisanie sprawy sytuacji w Tunisie na porządek dzienny Rady Bezpieczeństwa została również odrzucona, przy czym wyniki głosowania były takie same.

Odrzucenie przez blok anglo - amerykański w Radzie Bezpieczeństwa prośby 11 państw Azji i Afryki o rozpatrzenie sprawy Tunisu raz jeszcze zdemaskowało istotny charakter imperialistycznej polityki mocarstw kolonialnych — Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — które brutalnie depcą słuszne prawa członków ONZ i wykorzystują ONZ jako narzędzie swej agresywnej polityki w celu stłumienia ruchu narodowo - wyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych.

Żołdacy Trumana ponownie użyli w Korei gazów trujących

PEKIN (PAP). — Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna donosi:

Dnia 1 kwietnia o godz. 11 artyleria amerykańska, znajdująca się w rejonie wsi Saczanri na południowym brzegu rzeki Imdżingan, ostrzelała przeszło 20 pociskami pozycje wojsk ludowych na północ od Koranpho. Wiele z tych pocisków było wypełnionych gazem trującym.

Krytyczna sytuacja w przemyśle Holandii

Tysiące włókniarzy wyrzucono na bruk

HAGA (PAP). — Jak wynika z doniesień prasy holenderskiej, sytuacja w przemyśle włókienniczym Holandii jest coraz bardziej krytyczna. Militaryzacja kraju przyczyniła się do zwężenia rynków zbytu, zamknięcia wielu fabryk i nieustannego kurczenia się produkcji. Szczególnie katastrofalna jest sytuacja w prowincji Drenthe — centrum holenderskiego przemysłu włókienniczego. W pierwszej połowie kwietnia br. zamknięto tu 10 fabryk włókienniczych, wyrzucając na bruk przeszło 1.200 robotników.

Związek Zawodowy Włókniarzy skierował do rządu holenderskiego pismo, w którym stwierdza, że „zgubna polityka wojenna doprowadziła do pogłębienia nędzy mas pracujących i wzrostu bezrobocia".

Potężne demonstracje antyimperialistyczne w Bagdadzie

TEL AVIV (PAP). — Jak podaje dziennik libański „Ász Szark" w stolicy Iraku, w Bagdadzie, odbyła się potężna demonstracja antyimperialistyczna.

Uczestnicy demonstracji protestowali przeciwko sfabrykowanym w Waszyngtonie planom tzw. „wspólnej obrony" i przeciwko umowom w sprawie nafty, zawartym między rządem irackim a angielskimi towarzystwami naftowymi.

W czasie demonstracji doszło do starć między policją a demonstrantami, w wyniku czego dwie osoby zostały zabite, a 37 odniosło rany. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Apel Komisji Księży przy ZBoWiD w sprawie akcji siewnej

W Łodzi odbyło się zebranie plenarne Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Zebrani wysłuchali referatów: ks. Andrysiaka, na temat okrucieństw, popełnianych przez imperialistów amerykańskich w Korei, oraz ks. dziekana Matuszewskiego, przewodniczącego Okręgowej Komisji Księży, na temat znaczenia tegorocznej akcji siewów wiosennych.

Obszerna dyskusja, jaka wywiązała się na tematy, poruszone w referatach, wykazała całkowitą jednomyślność zebranych, którzy z oburzeniem potępili zbrodnie, dokonywane przez agresorów amerykańskch w Korei i z pełnym zrozumieniem mówili o obowiązkach w tegorocznej kampanii siewnej.

W apelu, uchwalonym przez zebranych i skierowanym do wszystkich księży woj. łódzkiego czytamy m. in.: „Patrzymy z dumą na dokonane już wielkie dzieło uprzemysłowienia kraju. Radością napawają nas rosnące z dnia na dzień potężne obiekty, realizowane w ramach Planu 6-letniego.

Nadeszła wiosna, a z nią czas najważniejszej pracy na wsi — siew. Od należytego, terminowego wykonania siewu zależą nasze tegoroczne zbiory. Wszyscy musimy przejąć się ważnością tegorocznej akcji siewnej. Wiele uczynić można dla tej ogólnonarodowej sprawy przez pouczanie, uświadamianie, zachętę i własną postawę.

Zechciejmy tylko wczuć się w to ważne zagadnienie, starajmy się zrozumieć, że to jest nasz obywatelski obowiązek i dołóżmy chęci i wysiłku dla dobra ogólnego. Jest to naszym obowiązkiem wynikającym z zawartego porozumienia między Rządem RP a Episkopatem.

Żywimy głęboką nadzieję, że apel nasz, skierowany do całego duchowieństwa w województwie łódzkim, będzie zrozumiany należycie, że kapłani włączą się nie tylko do akcji siewów wiosennych, ale że przejmą się współodpowiedzialnością z całym narodem w realizowaniu planów gospodarczych i podnoszeniem dobrobytu społeczeństwa polskiego".

Na zakończenie zebrania plenum Komisji Księży przy ZBoWiD uchwaliło jednomyślnie rezolucję, potępiającą stosowanie broni bakteriologicznej na Korei.

Na marginesie

Stosuneczki

W parlamencie włoskim toczy się debata nad ustawą, mającą na celu ukrócenie korupcji i kumoterstwa w łonie reakcyjnej większości rządowej.

Nadużycia te osiągnęły takie rozmiary, że nawet niektórzy posłowie z partii de Gasperi'ego nie mogli pozostać wobec popełnianych łajdactw obojętni — i jeden z nich, Petrone, przemawiając za projektem ustawy wyraził się dosłownie:

„Za moją inicjatywę, zmierzającą do uzdrowienia życia politycznego, rozpoczęto przeciwko mnie kampanię oszczerstw, w której uczestniczy sam premier. De Gasperi nie tylko że nie dotrzymał obietnicy poparcia projektu ustawy, ale nadal przydziela swoim poplecznikom dobrze płatne synekury."

„Kiedy wejdziesz między wrony, musisz krakać jak i one" — mówi znane przysłowie. De Gasperi zaprzedawszy się imperialistom amerykańskim tak się przejął ich „moralnością" że słynne wzory trumanowskiego „stylu życia" zaczął żywcem przeszczepiać na grunt stosunków włoskich. Ta atlantycka „moralność" nie tylko zabagniła w najwyższym stopniu sytuację polityczną Włoch, lecz zarazem kładzie się ciężkim brzemieniem na barki mas pracujących, które zmuszane są do pokrywania ze swej kieszeni wysokich kosztów złodziejstw i korupcji rządzącej partii „chrześcijańsko-demokratycznej".

De Gasperi zajmował w swoim czasie bardzo poważne stanowisko w państwie watykańskim, a polityka włoskiej chadecji korzysta, jak wiadomo, z nieograniczonego poparcia Watykanu. A mimo to, przykazanie: „Nie kradnij!" — jest, jak się okazuje najzupełniej obce włoskiemu premierowi i jego kamratom.

Płytkie i zawodne są, widocznie, moralno - wychowawcze wpływy aury watykańskiej, skoro blask dolara tak łatwo je przyćmiewa i niweczy.

B. D.

Młodzi niemieccy obrońcy pokoju

7 marca 1952 roku obchodziła przodująca organizacja młodzieży niemieckiej, Freie Deutsche Jugend (FDJ) sześciolecie swojego istnienia. W tym to dniu, w roku 1946, założono kamień węgielny pod tę wielką organizację ogarniającą dziś miliony młodych Niemców we wszystkich częściach kraju. W chwili swojego założenia FDJ była organizacją stosunkowo nieliczną.

Dziś, podsumowując swój dorobek organizacyjny, może się ona poszczycić olbrzymimi sukcesami organizacyjnymi a nade wszystko sukcesami w dziedzinie pracy wychowawczej. FDJ swoją konsekwentną walką o zachowanie pokoju, o zjednoczenie Niemiec i o szczęście młodzieży zyskała sobie zaufanie szerokich warstw młodzieży niezorganizowanej w całych Niemczech i zaufanie młodzieży demokratycznej całego świata.

FDJ jest ostoją i rezerwą przodujących postępowych sił narodu niemieckiego w walce o pokój i zjednoczenie Niemiec. Historia FDJ jest historią ciągłego wzrostu. Kamieniami milowymi tego wzrostu są obrady I Parlamentu FDJ w Brandenburgu, II Parlamentu w Miśni, III Parlamentu w Lipsku, Zlotu Młodzieży FDJ w Zielone Święta 1950 roku i wreszcie gigantycznego, Berlińskiego Zlotu Młodzieży i Studentów w roku ubiegłym.

Aktywiści FDJ w Niemieckiej Republice Demokratycznej słusznie noszą miano budowniczych zjednoczonych demokratycznych, miłujących pokój Niemiec. Odgrywają oni w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym NRD poważną rolę. Młodzież niemiecka zasiada w krajowych parlamentach NRD, bierze czynny udział we wszystkich wielkich akcjach politycznych. Młodzi Niemcy, mówiąc o Niemieckiej Republice Demokratycznej, z dumą stwierdzają: „to nasza republika". Mają prawo mówić w ten sposób, zważywszy ich znaczenie we wszystkich dziedzinach pracy.

Wpływ polityczny i wychowawczy FDJ rozciąga się na olbrzymie rzesze niezorganizowanej młodzieży niemieckiej. Kiedy w roku ubiegłym



W szeregach Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) o pokój i zjednoczenie Niemiec walczą młodzi robotnicy, chłopi i studenci.

stanęło przed FDJ gigantyczne zadanie zorganizowania Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie, przygotowanie pomieszczeń, opracowanie programu Festiwalu, obejmującego dwa miliony uczestników z całych Niemiec i z wielu krajów różnych kontynentów świata, ramię w ramię z aktywistami FDJ współpracowała w tym dziele niezorganizowana młodzież chłopska, młodzi katolicy, młodzież różnych przekonań politycznych i różnych wyznań religijnych. Łączyło ich z FDJ głębokie umiłowanie pokoju i dążenie do zjednoczenia ojczyzny, wpojone im właśnie dzięki wychowawczemu oddziaływaniu FDJ.

Wolna Młodzież Niemiecka (FDJ) zwraca w swej pracy uwagę na szkolenie młodzieży na dokładne, gruntowne opanowanie przez nią wiedzy politycznej. Jednym z głównych zadań każdego koła FDJ jest ogarnięcie szkoleniem wszystkich swych członków. W zakres szkolenia wchodzi przede wszystkim historia Niemiec, nauka o Niemczech współczesnych, Krótki Kurs WKP(b) i życiorys Józefa Stalina. Światowy obóz pokoju zawdzięcza wielkiej pracy wychowawczej tej masowej organizacji młodzieży niemieckiej, iż młode pokolenie Niemiec stanęło w przeważającej swej części pod sztandarami obrońców pokoju. Działalność FDJ sprawiła, iż dzisiaj hasło „granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju" ma swych najbardziej konsekwentnych agitatorów i obrońców w szeregach młodych Niemców.

Niepohamowany wzrost organizacyjny FDJ, jej popularność wśród młodych Niemców we wszystkich częściach Niemiec sprawiły, że przeciwko niej właśnie skierowało się ostrze adenauerowskiego terroru. Adenauer zaostrzył terror szczególnie w roku ubiegłym. FDJ została zdelegalizowana przez władze adenauerowskie. Przeciwko tysiącom młodzieży przekradającej się przez „zieloną granicę", by wziąć udział w Festiwalu Berlińskim, rzucono całe dywizje uzbrojonych od stóp do głowy adenauerowskich żołdaków. Mimo szalejącego terroru, FDJ działa w Niemczech Zachodnich. W jej akcjach biorą tam udział tysiące dziewcząt i chłopców. Walka FDJ w Trizonii, tocząca się w trudnych warunkach, przybiera różne formy. Warto tu przytoczyć kilka doniesień z prasy zachodnio - niemieckiej, by uprzytomnić sobie pomysłowość i odwagę bojowników FDJ.

Oto np. w godzinach wieczornych na ulice w Kassel wybiegł oddział 15 aktywistów FDJ z zapalonymi pochodniami, wznosząc okrzyki: „Ami, go home!". Demonstracja młodych Niemców zyskała sympatię przechodniów, którzy obronili ich przed aresztowaniem. W Norymberdze aktywiści FDJ urządzają lotne masówki przed kinami w chwili kiedy publiczność opuszcza budynki kinowe. W okolicach Aachen młodzież FDJ rozrzuca ulotki w pociągach odwożących robotników do pracy. W kopalniach w Essen młodzież FDJ przekształciła zebrania związków zawodowych, opanowanych przez funkcjonariuszy Schumachera, w wielkie demonstracje przeciw remilitaryzacji Niemiec.

W chwili obecnej FDJ przygotowuje się do swojego IV Parlamentu, który odbędzie się za kilka tygodni w Lipsku. Obrady parlamentu będą przebiegać pod hasłem wzmożenia walki o jedność Niemiec i przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego. W apelu przewodniczącego FDJ, Eryka Honeckera, do całej młodzieży niemieckiej opublikowanym w związku ze zbliżającymi się obradami IV Parlamentu czytamy m. in.:

„Dzisiaj głównym naszym zadaniem jest skupić wszystkie swe siły dla zwycięstwa słusznej sprawy naszego narodu. Nigdy dotąd w historii naszej walki o lepsze życie młodego pokolenia i o pokój odpowiedzialność nasza nie była tak wielka jak w chwili obecnej. Przygotowania do czwartego Parlamentu FDJ muszą przebiegać pod znakiem rozwinięcia wielkich nowych akcji młodych niemieckich patriotów domagających się zawarcia traktatu pokojowego".

Młodzież FDJ to niestrudzeni propagandyści idei przyjaźni niemiecko - polskiej. Tę ideę szerzy FDJ nie tylko wśród młodzieży, lecz w całym narodzie. Jej to działalności m. in. zawdzięczamy, że większość społeczeństwa niemieckiego rozumie dziś znaczenie granicy na Odrze i Nysie; w Miesiącu Przyjaźni Niemiecko - Polskiej, aktywiści FDJ docierają z pogadankami, z przenośnymi wystawami ilustrującymi nasze osiągnięcia do najodleglejszych zakątków NRD; młodzież FDJ walczy w pierwszych szeregach obrońców pokoju, na najbardziej wysuniętym odcinku tej walki — w Niemczech Zachodnich.

P. M.

Ukazał się Nr 4/34 „NOWYCH DRÓG"

TREŚĆ

Odpowiedź towarzysza Stalina na pytania w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej, udzielona grupie redaktorów gazet amerykańskich.

EDWARD OCHAB — Żołnierz i wódz klasy robotniczej i narodu polskiego.

HELENA KOZŁOWSKA — „O partii" — zbiór prac towarzysza Bieruta.

ROMAN WERFEL — Klasa robotnicza — hegemon narodu, awangarda ludzkości. (W przededniu 1 Maja — dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących)

JAN KLECHA — Wzmacniać siły Polski Ludowej — patriotyczny obowiązek chłopów pracujących.

MIECZYSŁAW LESZ — Węzłowe zagadnienia przemysłu węglowego w 1952 r.

MICHAŁ HOFMAN — O Niemcy pokojowe, demokratyczne i zjednoczone (na marginesie noty radzieckiej z dnia 10 marca br.).

ODEZWA KC KPP W 10-LECIE FASZYSTOWSKIEGO PRZEWROTU MAJOWEGO W POLSCE. (pióra tow. Juliana Bruna).

Z ŻYCIA PARTII

EDWARD GIEREK — Z doświadczeń pracy grup partyjnych.

GŁOSY Z TERENU — „Szkolenie partyjne w kopalni im. Bolesława Bieruta" — Józef Karweta — Jaworzno; „Jak organizacje partyjne w powiecie niemodlińskim realizują grudniową uchwałę KC PZPR" — Eugeniusz Erdinast — Niemodlin; „O pracy POM w powiecie stargardzkim" — Marian Dybus — Stargard; „O pracy grupy agitatorów w gminie Krobia, pow. Gostyń" — Jan Szpurka — Krobia.

KONSULTACJE

JAN JAROSŁAWSKI — O własności społecznej.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

„WALKI GWARDII LUDOWEJ I ARMII LUDOWEJ W LATACH 1942 — 1945" — Atlas historyczno-wojskowy, wyd. Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1952 (rec. Stanisław Okecki).

Cztery powieści o wsi radzieckiej. (rec. M. Mirski).

Z wystawy wiejskich gazetek ściennych (rec. S. M.).

LISTY DO REDAKCJI.

Bolesław Bierut – szermierzem sojuszu robotniczo-chłopskiego

„Towarzysz Bolesław Bierut, syn pracującego chłopa z Lubelszczyzny, a następnie robotnik — pisze tow. Jóźwiak-Witold — przez całe swe życie jest żywym uosobieniem idei sojuszu robotniczo-chłopskiego, o realizację którego walczy wytrwale i nieugięcie"

Najpierw jako wybitny działacz KPP, później jako członek kierownictwa PPR i przewodniczący podziemnej KRN, wreszcie po wyzwoleniu jako najwyższy przedstawiciel władzy ludowej, a od 1948 r. również przewodniczący partii, towarzysz Bierut walczy nieustępliwie o wcielenie w życie leninowsko - stalinowskiej nauki o sojuszu robotniczo-chłopskim.

Władza ludowa pod kierownictwem Bolesława Bieruta natychmiast po swym powstaniu przeprowadziła reformę rolną, pomna nauki Lenina, iż w pierwszym okresie po przewrocie proletariackim bezwzględnie konieczna jest natychmiastowa konfiskata posiadłości wielkich obszarników.

Sojusz ludu pracującego miast i wsi — główna opora, fundament władzy ludowej, hartował się w następnym okresie w ogniu wielkiej bitwy klasowej z Mikołajczykiem, agentem imperializmu anglo-amerykańskiego i obrońcą interesów obszarniczo-kapitalistycznych. Władza ludowa, partia umacniały spójnię ekonomiczną między klasą robotniczą i chłopstwem, wzmagając wymianę towarową między miastem a wsią, rozpoczynając „bitwę o handel" itp., co ugruntowało zaufanie podstawowych mas chłopskich do klasy robotniczej, ułatwiło rozgromienie reakcji mikołajczykowskiej i umocniło kierowniczą rolę klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim.

Walka z odchyleniem nacjonalistycznym i prawicowym

Wyrazem walki z elementami kapitalistycznymi na wsi była klasowa polityka podatkowa i kredytowa, dekret o pomocy sąsiedzkiej, nakładający na bogaczy wiejskich obowiązek wypożyczania siły pociągowej małorolnym i średniorolnym chłopom, oraz rozwój spółdzielczych ośrodków maszynowych, a więc złamanie monopolu bogacza wiejskiego na posiadanie maszyn rolniczych.

Tę słuszną leninowsko-stalinowską linię partii wypaczał niejednokrotnie w praktyce Gomułka ze swoją grupą, który w polityce wiejskiej stawiał na kułaka, szermował np. hasłem „dobrego gospodarza", tworzył na Ziemiach Zachodnich gospodarstwa kułackie, upierał się, by opłaty za usługi ośrodków maszynowych były takie same dla bogaczy wiejskich jak dla biedoty. Grupka prawicowo-nacjonalistyczna z Gomułką na czele traktowała wieś jako niezróżnicowaną klasowo całość, była przeciwna socjalistycznej przebudowie wsi, a demokrację ludową uważała za ustrój nie podlegający dalszym przeobrażeniom, za jakieś „połączenie" kapitalizmu i socjalizmu.

Towarzysz Stalin jeszcze w r. 1929, krytykując zwolenników „równowagi" między sektorem kapitalistycznym i socjalistycznym, mówił: „Albo jedna droga, albo druga; albo wstecz — do kapitalizmu, albo naprzód — do socjalizmu Żadnej trzeciej drogi nie ma i być nie może". „Trzecia" droga Gomułki więc oznaczała w istocie drogę pierwszą: wstecz do kapitalizmu

Tak ocenił kapitulanckie koncepcje Gomułki towarzysz Bolesław Bierut w połowie 1948 roku, gdy na czele leninowskiej większości kierownictwa partii podjął zdecydowaną walkę z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym:

„Siły kapitalistyczne chcą „zamrożenia" obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie konstelację), pragną „stabilizacji" na podstawie zachowania w ustroju demokracji ludowej bodaj w istniejącym obecnie zakresie elementów kapitalistycznych, licząc na ich prężność, na samorodztwo kapitalizmu z gospodarki drobnotowarowej, no i na ewentualne poparcie z zewnątrz".

Poglądy Gomułki, idące na rękę zamierzeniom burżuazji, stały w jaskrawej sprzeczności z dążeniami mas pracujących. „Z drugiej zaś strony — mówił towarzysz Bierut — klasa robotnicza pragnie dalszego narastania elementów socjalistycznych kosztem wypierania i likwidowania elementów kapitalistycznych, zaś biedne i średniorolne chłopstwo pragnie uwolnić się od wyzysku i uciążliwej przewagi bogatego chłopa na wsi, co przyczynia się do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego na głębszej podstawie"

Rozgromienie pod kierownictwem Bolesława Bieruta odchylenia prawicowego otworzyło przed klasą robotniczą i pracującym chłopstwem jasną, wyraźną perspektywę rozwoju ustroju demokracji ludowej do socjalizmu, postawiło w całej rozciągłości zagadnienie socjalistycznej przebudowy wsi na zasadach spółdzielczości produkcyjnej, doprowadziło do zrozumienia istoty demokracji ludowej jako ustroju spełniającego funkcje dyktatury proletariatu.

„...Demokracja ludowa nie jest formą syntezy czy trwałego współżycia dwóch różnorodnych ustrojów społecznych — mówił na Kongresie Zjednoczeniowym towarzysz Bierut — lecz jest formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej".

Dopiero odtąd partia z całą konsekwencją może realizować leninowską zasadę sojuszu robotniczo - chłopskiego w okresie dyktatury proletariatu: oprzyj się na biedocie, buduj trwały sojusz ze średniakiem, ani na chwilę nie przerywaj walki z kułactwem.

Budowa socjalizmu na wsi

Towarzysz Bierut niestrudzenie przyswaja tę zasadę partii oraz masom pracującym miast i wsi: „...Klasa robotnicza w oparciu o biedotę chłopską i sojusz z masami średniorolnych chłopów — głosi towarzysz Bierut — stawia sobie za zadanie złamać do reszty w walce klasowej opór i bazę ekonomiczną klasy kapitalistów — w celu zabezpieczenia rozwoju form gospodarki socjalistycznej".

W tym sformułowaniu mieści się cały program polityki partii i władzy ludowej na wsi Klasa robotnicza zacieśnia nieustannie sojusz z biednym i średniorolnym chłopstwem, przechodząc w coraz większym stopniu w miarę rozwoju przemysłu do wyższych form spójni gospodarczej między miastem a wsią, to znaczy do zaspokajania nie tylko konsumpcyjnych ale i produkcyjnych potrzeb pracujących chłopów. Wyrazem spójni gospodarczej między miastem a pracującą wsią są np. stałe ceny na artykuły rolne, kredyty, zaopatrywanie w nawozy sztuczne i ziarno selekcyjne, maszyny i narzędzia dostarczane coraz obficiej wsi, rozbudowa sieci POM i podnoszenie ich wyposażenia technicznego, rozwijanie spółdzielczości zbytu i zaopatrzenia, rozszerzanie zakresu kontraktacji.

Klasa robotnicza zacieśnia również nieustannie sojusz z biednym i średniorolnym chłopstwem, ograniczając i wypierając kułaków, to znaczy ograniczając kułackie możliwości wyzysku i hamując rozwój kapitalizmu na wsi Środki tej polityki to podatek gruntowy o silnie rosnącej progresji, to skup zboża również oparty na zasadzie progresji, to pozbawienie bogaczy wiejskich możliwości korzystania z kredytów państwowych, z usług POM itp.

Narastająca walka z bogaczami wiejskimi i rozbudowa form spójni drobnotowarowej gospodarki chłopskiej z socjalistycznym przemysłem — to istotny czynnik „zabezpieczenia rozwoju form gospodarki socjalistycznej", o którym mówi towarzysz Bierut. Masowa kontraktacja bowiem, rozbudowa spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, ośrodki maszynowe itp. — to — według określenia towarzysza Stalina — most między indywidualnym małorolnym i średniorolnym gospodarstwem a kolektywną, społeczną formą gospodarowania, most ułatwiający chłopom przejście do spółdzielczości produkcyjnej.



Kołchoźnicy radzieccy z wizytą u Prezydenta RP Bolesława Bieruta w Belwederze. (Zdjęcie z kwietnia 1949 roku) CAF — fot. Baranowski

Również przykład istniejących spółdzielni i PGR, ich osiągnięcia gospodarcze, zamożniejsze i lepsze życie spółdzielców stanowią potężny czynnik agitacyjny, przekonują pracujące chłopstwo o wyższości gospodarki zespołowej i mobilizują do zrzeszania się w socjalistyczne gospodarstwa rolne.

Opiekun spółdzielczości produkcyjnej

Zasada całkowitej dobrowolności przy zakładaniu i przystępowaniu do spółdzielni produkcyjnej jest nieodzownym warunkiem dalszego i coraz silniejszego rozwoju tego ruchu. Biuro Polityczne KC naszej partii, realizując nauki Lenina—Stalina, czujnie stoi na straży tej zasady. Wielką wagę przywiązuje do niej towarzysz Bierut: „...Sprawa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, to znaczy gospodarki zespołowej w rolnictwie — mówi przewodniczący PZPR — jest sprawą świadomej i dobrowolnej decyzji chłopów-rolników. Trzeba to z całą mocą stale podkreślać... Tylko na drodze uświadamiania mas chłopskich i wytrwałego przekonywania ich na przykładach o korzyściach gospodarki zespołowej można osiągnąć należyte wyniki".

Realizacja linii partii i rządu w kwestii sojuszu robotniczo-chłopskiego wymaga systematycznego osłabiania pozycji ekonomicznych kapitalistów wiejskich, którzy stanowią obcy i wrogi element w naszej gospodarce — hamulec rozwoju rolnictwa i całej gospodarki narodowej, a więc przeszkodę w wykonaniu Planu 6-letniego, zakładającego budowę podstaw socjalizmu.

I na odwrót, ograniczanie i wypieranie kułactwa, podnoszenie na wyższy poziom spójni gospodarczej między miastem a pracującą wsią uzależnione jest od osiągania co roku zaplanowanej wielkości produkcji przemysłowej i rolnej.

Na wzajemną zależność tych zjawisk i wypływające z niej obowiązki zwrócił uwagę masom chłopskim towarzysz Bierut, mówiąc na zeszłorocznych dożynkach: „Wieś czerpie olbrzymie korzyści z polityki państwa ludowego. Robotnicy i inteligencja pracująca nie szczędzą sił i ofiar dla rozwoju naszego przemysłu socjalistycznego, który jest motorem rozwoju całego kraju. To nakłada, rzecz jasna, obowiązki również na ludność wsi" Bolesław Bierut wskazał więc masom pracującego chłopstwa konieczność ponoszenia świadczeń na uprzemysłowienie kraju, które stanowi fundament siły gospodarczej i obronnej naszej ojczyzny, a zarazem najważniejszą gwarancję coraz wyższego poziomu życia biednego i średniego chłopstwa.

W imię tych samych celów towarzysz Bierut nieustannie wzywa masy chłopskie do usilnego pomnażania produkcji rolnej. W ten sposób pobudza inicjatywę pracujących chłopów, wpaja im zrozumienie obowiązków, jakie ponoszą w sojuszu robotniczo-chłopskim, kształtuje świadomość, że w budowie wielkiego, wspólnego celu muszą ponosić ciężary na równi z klasą robotniczą.

„Szczególnej wagi nabiera w tym okresie zadanie zwiększenia naszej produkcji rolnej...".

„Pomagajcie państwu ludowemu w zaopatrzeniu ludności miast w produkty rolne... Zabezpieczajcie terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw" — zwraca się Bolesław Bierut do pracujących chłopów w orędziu noworocznym.

„Musimy wzmóc zaopatrzenie rolnictwa w maszyny, traktory, w sprzęt rolniczy, w nawozy sztuczne" — wzywa robotników.

Stałe wypełnianie tych wezwań i konsekwentna realizacja trójjedynego hasła Lenina o sojuszu robotniczo - chłopskim to jedyna droga — wskazywana stale przez partię z Bolesławem Bierutem na czele — do likwidacji wszelkiego wyzysku, do dobrobytu, do szczęścia ludu pracującego miast i wsi, do socjalizmu.

J. F. CHARNICKI

Z problematyki zakładowych konferencji partyjnych

Nastrojom samouspokojenia należy wydać zdecydowaną walkę

ZPO im. Fornalskiej — to przodujące w przemyśle odzieżowym zakłady, które w ubiegłym roku wykonały operatywny plan produkcyjny w 106,79 proc. i nadal realizują plany miesięczne. Zakłady te mają poważne osiągnięcia w walce o mechanizację i obniżkę kosztów własnych. Tutaj wynaleziono i zastosowano po raz pierwszy w przemyśle przyrząd do maszynowego przyszywania guzików z uszkiem oraz przyrząd, usprawniający pracę dziurkarki. Tak znaczna mechanizacja pozwoliła na zmniejszenie stanu zatrudnienia i przekazanie wielu robotnic do innych zakładów. W 1951 roku ZPO im. Fornalskiej uzyskały obniżkę kosztów własnych w wysokości 4,76 proc. Jest to zaledwie część sukcesów, z których załoga wraz z kierownictwem słusznie może być dumna. Ale osiągnięcia te obowiązują także w bieżącym roku, decydującym roku naszej Sześciolatki, w którym zadania produkcyjne są trudniejsze, bardziej napięte.

Na tle tych właśnie osiągnięć produkcyjnych w upojonej nimi organizacji partyjnej zarysowało się niebezpieczeństwo samouspokojenia. Stwierdzili to towarzysze w dyskusji na zakładowej konferencji partyjnej. Stwierdził to — wprawdzie płytko i bez wniosków — referat sprawozdawczy I sekretarza, tow. Marii Grzelki.

Pierwsze dwa miesiące br. wykazały niepokojący spadek jakości produkcji. Poszczególne taśmy nie wykonały zobowiązań na cześć 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta. Niektórzy towarzysze chełpili się, że „prasa dużo dobrego pisze o zakładzie, więc, gdy nawet jedna taśma nie wykona zobowiązań, to też nic nie szkodzi". Mówił o tym przewodniczący rady zakładowej, tow. Grabowski. Organizacja partyjna nie doceniała znaczenia narad wytwórczych, w których nie brali udziału ani organizatorzy grup, ani mężowie zaufania. A przecież żadna zakładowa organizacja partyjna nie może zaprzeczyć doniosłego znaczenia narad wytwórczych, szczególnie organizacja zakładu, który ma ambicję przodować, obniżać koszty własne, szukać nowych ulepszeń technicznych. Kierownik działu przygotowania produkcji, tow. Skonieczna, podkreśliła w swym wystąpieniu, że przejście z jednego asortymentu na drugi nie było poprzedzane żadną wyjaśniającą pracą przygotowawczą. Organizacja partyjna nie troszczyła się o to, uważając, że pewien okres czasu niższej wydajności na skutek przygotowania się do nowej produkcji jest „nieunikniony". Takie stanowisko jest zgoła niesłuszne, gdyż przy zawczasu przemyślanej i przygotowanej organizacji pracy, przy uświadamianiu i przekonaniu załogi, że cenny jest każdy procent wykonania planu—można z powodzeniem osiągnąć pełną rytmiczność nawet przy zmianie asortymentu. Organizacja partyjna nie doceniała szkolenia zawodowego. W zakładzie nie wprowadzono jeszcze systemu inż. Kowalewa. W niedostateczny sposób prowadzono walkę o podniesienie socjalistycznej dyscypliny pracy.

Praca partyjno-organizacyjna nie nadążała za rozwojem produkcji. Referat sprawozdawczy podkreślił, że na przykład w oddziałowej organizacji nr 7 sekretarz, tow. Wałkowska, wraz z całą egzekutywą nie widziała i nie stosowała form politycznej walki o wykonanie planu, zastępując w swej pracy administrację. W oddziale tym dyscyplina partyjna jest bardzo niska, towarzysze nie uczęszczają na zebrania ani na szkolenie, zalegają w opłacaniu składek. W całym zakładzie zanikła aktywność agitatorów oraz niektórych grup partyjnych. Egzekutywy oddziałowych organizacji rzadko wydawały członkom partii polecenia, a dawanych — nie kontrolowały.

Wszystkie te poważne braki egzekutywa podstawowej organizacji oceniała jako nie dające powodów do niepokoju — wszak plany i tak są wykonywane. Dyskusja wykazała, że w parze ze szkodliwym samouspokojeniem szedł zupełny brak krytyki i samokrytyki. Mimo deklaratywnego stwierdzenia w referacie, że „praca egzekutyw oddziałowych organizacji winna być oparta na zdrowej krytyce i samokrytyce" — towarzysze nie bardzo rozumieją jej znaczenie. Świadczyło o tym na przykład wystąpienie tow. Igielskiego, który wezwał zebranych do lepszej pracy, aby „na przyszłej konferencji nie krytykowano nas".

Na niebezpieczeństwo samouspokojenia, tak obcego naszej partii, na rolę krytyki i samokrytyki zwrócił szczególną uwagę zabierający głos w dyskusji kierownik Wydziału Organizacyjnego KŁ, tow. Malinowski. Bez tej broni, którą stale posługuje się nasza partia — partia nowego typu, niesposób nie popaść w ślepy zaułek. Nieumiejętność łączenia zagadnień ekonomicznych z politycznymi, nadmierne odstawanie świadomości politycznej członków partii — grozi wypaczeniem pracy zakładowej organizacji partyjnej.

Aby tego uniknąć, aby przezwyciężyć szkodliwe tendencje, które się zarysowały, organizacja partyjna ZPO im. Fornalskiej musi podnieść poziom swej pracy politycznej. Trzeba w pierwszym rzędzie przeszkolić sekretarzy organizacji oddziałowych, wdrożyć ich do pracy z grupami i agitatorami. Trzeba mówić załodze o osiągnięciach i budzić słuszną dumę z nich, ale trzeba stale podkreślać trudności związane z napiętymi zadaniami naszego budownictwa. Organizacja partyjna powinna uświadomić całej załodze cel jej pracy, winna mocno podkreślać fakt, że w Polsce Ludowej praca przestała już być tylko środkiem utrzymania, a stała się zaszczytem i sprawą honoru milionów ludzi. Sukcesy produkcyjne, którymi szczyci się organizacja ZPO im. Fornalskiej w żadnym wypadku nie mogą wywoływać samouspokojenia. Wręcz przeciwnie, sukcesy te powinny mobilizować całą organizację do coraz lepszej pracy, wskazywać jej perspektywy dalszego rozwoju, coraz mocniej zwierać szeregi partyjne i podnosić ich poziom. Zwalczając szkodliwe tendencje do samozadowolenia organizacja partyjna ZPO im. Fornalskiej powinna stawać się coraz lepszym, bardziej odpowiedzialnym kierownikiem politycznym zakładu.

S. ZYCHER

Województwo łódzkie w akcji osiedleńczej

Według danych Ministerstwa Rolnictwa Ziemie Zachodnie, na których osiedliło się już ponad 5 milionów ludności polskiej, mogą jeszcze pomieścić poważną liczbę rodzin rolniczych.

Rząd Polski Ludowej w celu przyjścia z pomocą ludności wiejskiej bezrolnej i małorolnej, nie zatrudnionej w przemyśle, a zgrupowanej na terenach o nadwyżkach ludności rolniczej, mając na uwadze zwiększenie produkcji rolnej, podjął uchwałę, zwiększającą znacznie dotychczasowe przywileje, udogodnienia i ulgi dla osiedlających się na Ziemiach Zachodnich.

Pragnący się osiedlić otrzymują bezpłatny przejazd kolejowy z miejsca zamieszkania do miejsca osiedlenia dla siebie, rodziny rzeczy domowych, inwentarza żywego i martwego, zapasów żywności, paszy itp.

Na wybrane poprzednio i zajęte gospodarstwo indywidualne do 15 ha użytków rolnych uzyskuje się automatycznie tytuł własności.

Własność gospodarstw rolnych z przynależnościami jest na Ziemiach Zachodnich przedmiotem dziedziczenia. Osiedleniec nie traci prawa własności bądź też i innych praw do gospodarstwa, posiadanego na ziemiach dawnych. W razie zrzeczenia się prawa własności do ziemi i budynków na rzecz państwa, osiedleńcowi zalicza się na poczet otrzymanego gospodarstwa na Ziemiach Zachodnich podwójną wysokość szacunku przekazywanego mienia. Osiedleniec może otrzymać prawo przekazania pozostawionego gospodarstwa na własność członkom rodziny lub innym małorolnym chłopom w granicach norm obszarowych, ustalonych dekretem o przeprowadzeniu reformy rolnej. Osiedleniec może też pozostawione gospodarstwo oddać do użytku osobom trzecim.

Osiedleniec otrzymuje na pierwsze potrzeby bezzwrotną zapomogę w wysokości 450 złotych, uzyskuje też bezprocentowe umarzalne pożyczki na zakup konia i krowy.

Z przywileju tego mogą korzystać również zdemobilizowani żołnierze WP. Oprócz pożyczek umarzalnych, zdemobilizowani żołnierze przy osiedlaniu się na Ziemiach Zachodnich, w PGR lub spółdzielniach produkcyjnych mają prawo po zawarciu związku małżeńskiego do otrzymania zapomogi na zakup sprzętu domowego w wysokości 2 tys. zł.

Jeżeli budynki mieszkalne i gospodarcze przy osiedleniu wymagają odbudowy czy remontu, przeprowadza się je na koszt państwa.

Oprócz pożyczek umarzalnych osiedleniec może otrzymać kredyt bankowy na zakup drobnego inwentarza żywego i martwego, na orkę, nawozy, zasiewy itp. Osiedleniec jest zwolniony z wszelkich podatków, należnych od otrzymanego gospodarstwa przez przeciąg 3 lat, od obowiązku sprzedaży zbóż i zwierząt rzeźnych — przez 2 lata i od szarwarku — w przeciągu 1 roku.

Osiedleńcom, przyjętym do spółdzielń produkcyjnych na Ziemiach Zachodnich, przysługuje prawo otrzymania na własność działki ziemi przyzagrodowej oraz wszystkie inne prawa, pomoce, zwolnienia i ulgi, z których korzystają osiedleńcy indywidualni.

Ponadto osiedleńcy w spółdzielniach produkcyjnych otrzymują bezprocentową umarzalną pożyczkę w wysokości 500 złotych na zakup prosiąt, ptactwa domowego itp.

Te same przywileje, co w spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych, przysługują osiedleńcom zgłaszającym się do stałej pracy w PGR na Ziemiach Zachodnich. Ponadto stali robotnicy w PGR otrzymują po podpisaniu umowy umarzalną pożyczkę bezprocentową na zakup prosiąt i drobiu do 300 zł i jako ryczałt przeniesieniowy 400 zł na głowę rodziny i 200 zł na każdego członka rodziny.

* * *

Uchwała rządu w sprawie akcji osiedleńczej wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród rolników, którzy mają gospodarstwa małe i nie mogą podnieść produkcji rolnej oraz hodowlanej na wyższy poziom. Zwłaszcza ludność niektórych powiatów naszego województwa zainteresowana jest w akcji osiedleńczej. Mowa tu o takich powiatach, jak radomszczański czy wieluński, oddalonych od ośrodków przemysłowych. Powiaty te, o dużym zagęszczeniu ludności małorolnej i bezrolnej, winny przodować w akcji osiedleńczej.

A właśnie z tych powiatów wyjechała na Ziemie Zachodnie stosunkowo mała ilość ludności. Winę za ten stan rzeczy ponoszą w wielkim stopniu prezydia terenowych rad narodowych i organizacje masowe, które nie przeprowadziły jeszcze szerokiej akcji uświadamiającej wśród tamtejszej ludności.

W takich powiatach jak kutnowski czy łowicki referaty osiedleńcze jeszcze w ogóle nie przystąpiły do pracy. Jedynie w powiatach brzezińskim i łódzkim akcja osiedlania rozwija się dość dobrze. Komisje osiedleńcze, pełnomocnicy i organizacje masowe zabrały się tutaj szczerze do pracy.

Ogółem, w ciągu ostatniego czasu z terenu województwa łódzkiego na Ziemie Zachodnie wyjechało już 100 rodzin chłopskich.

Jest to wynik jeszcze bardzo słaby. Komisje osiedleńcze, pełnomocnicy rządu, pracownicy wydziałów rolnictwa, prowadzący sprawy osiedleń muszą się zdobyć na jak największy wysiłek, ażeby akcję osiedlenia ruszyć z miejsca, aby wszystkie przywileje, udogodnienia i ulgi przewidziane dla osadników w ustawie rządowej zostały w pełni i należycie wykorzystane, aby akcja osiedleńcza dopomogła do pełnego zagospodarowania Ziem Zachodnich.

STANISŁAW WĄDOŁOWSKI
Pełnomocnik Rządu do Spraw Osiedleńczych na woj. łódzkie

Dwaj majstrowie

W obecnym okresie wzmożonej walki o pełną realizację planów produkcyjnych, o wprowadzenie postępowych, lepszych metod pracy, szczególnie doniosłą rolę mają do spełnienia majstrowie. Muszą oni być nie tylko „ludźmi od konserwacji maszyn", ale przede wszystkim i to w całym znaczeniu tego słowa — kierownikami powierzonych ich opiece zespołów, organizatorami i propagandystami. Muszą oni również nieustannie podwyższać, poprzez doszkalanie zawodowe, poziom posiadanej wiedzy fachowej.

* * *

Stanisław Staniszewski funkcję majstra tkackiego w ZPB im. Kunickiego pełni od 4 lat Przez dłuższy okres był majstrem rezerwowym Kierownictwo oddziału nie obserwowało wówczas jego pracy, nie umiało stwierdzić czy jest ona właściwa. Od roku Staniszewski ma pod swoją opieką zespół tkacki i bodajże przez wszystkie miesiące swej samodzielnej pracy nie wykonuje planów produkcyjnych. Przed kilku tygodniami Staniszewskiego przeniesiono na nową partię, którą poprzednio kierował majster Kazimierski

Kierowany przez Kazimierskiego zespół systematycznie realizował plany. — Chociaż Kazimierski jest nerwowy i lubi czasem pokrzyczeć, ale pracowało się z nim dobrze — opowiada tkaczka Miroszewska. — Każdą usterkę szybko usunął i krosna szły dobrze Teraz, odkąd pracuje z nami Staniszewski, to płakać się po prostu chce Do pracy jest chętny, chciałby nam pomóc, ale cóż, kiedy nie potrafi Ot i teraz, na przykład, stoi u mnie jedno krosno i w żaden sposób nie można go naprawić Nie wiem czy bicze są za krótkie czy iglica rozluzowana, dość, że czółenko wybija wątek, rozrywa osnowy

Takie i tym podobne wypadki zdarzają się Staniszewskiemu często Nie potrafi on sobie poradzić z drobnymi nieraz sprawami, a kierowany niezrozumiałą i fałszywą ambicją nie zwraca się o pomoc i radę do starszych, bardziej doświadczonych kolegów. Często się zdarza, iż młodzi majstrowie nie zawsze potrafią posiadane wiadomości teoretyczne zastosować w praktyce, ale wówczas dążą do ich pogłębienia, wzorując się na pracy innych. Tymczasem u Staniszewskiego nie widać żadnej chęci w kierunku dokształcania się. Wprawdzie twierdzi on, że doskonale zna uchwałę rządu o roli i zadaniach majstra, ale gdyby tak było rzeczywiście, inaczej wyglądałaby jego praca. Nie zna on na przykład podstawowych zasad szkolenia metodą inż. Kowalewa. W konsekwencji członkowie zespołu majstra Staniszewskiego nie darzą go zaufaniem, nie ma on u nich tzw. posłuchu.

Nikt z jego partii nie podjął zobowiązań produkcyjnych na cześć 1 Maja. A przecież w większości zespół składa się z ludzi ofiarnych i chętnych do pracy, którzy już niejednokrotnie podejmowali zobowiązania i realizowali je z nadwyżką. Tkaczki Miroszewska, Przytulska i Pluskota tłumaczą ten fakt w sposób następujący: — Wszyscy chcielibyśmy podjąć zobowiązanie. Ale podjąć zobowiązanie, to znaczy wykonać je, a my w obecnej chwili, pozbawieni pomocy i opieki majstra — nie mamy ku temu żadnych możliwości. Na przykład moja produkcja — mówi dalej Miroszewska — obniżyła się w marcu ze 123 do 117 proc., a Przytulskiej ze 103 na 93 proc.

* * *

Zupełnie inaczej wygląda praca w zespole majstra Jana Hajduka Jest on także młody i stanowisko to objął dopiero po wyzwoleniu Partia Hajduka wykonuje plany miesięczne przeciętnie w 110 proc.

Majster Hajduk przychodzi do pracy zawsze nieco wcześniej Dokładnie przegląda wszystkie krosna W jego pokoju przygotowane są zawsze różne części zamienne, aby w wypadku zepsucia się warsztatu nie trzeba było chodzić po nie do magazynu Styl jego pracy stanowi jaskrawe przeciwieństwo w stosunku do postępowania Staniszewskiego Codziennie analizuje on szczegółowo wyniki osiągnięte przez cały zespół i poszczególnych tkaczy. Wie, kto podwyższa wydajność swojej pracy, a kto nie. Otacza opieką robotników nie wykonujących baz i dzięki temu plany dekadowe i miesięczne realizuje rytmicznie i z nadwyżką.

Po apelu załogi „Pafawagu" cały zespół zobowiązał się zwiększyć swą produkcję o 2 proc. Jest w tym niemała zasługa majstra Hajduka, który na ten temat rozmawiał z każdą tkaczką, opowiadał im o życiu i pracy towarzysza Bieruta, zachęcał i mobilizował do tego, aby czynem uczciły 60 rocznicę urodzin Prezydenta

Po podjęciu zobowiązań majster Hajduk jeszcze bardziej, aniżeli poprzednio interesuje się stanem krosien i opiekuje tkaczkami Nic też dziwnego, że zespół nie tylko wykonał swój czyn, ale przekroczył go, dając dodatkowo 994 metry tkanin. Tkaczka Głogowska zwiększyła produkcję w porównaniu z lutym o 19 proc., Maria Miśkiewicz o 7 proc.

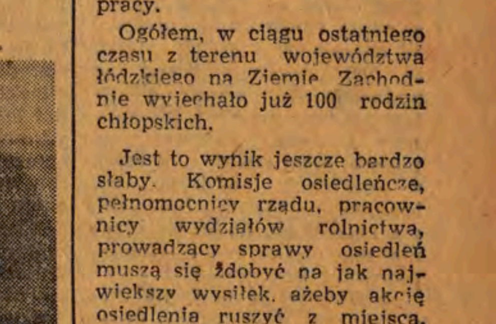
Podczas, kiedy majster Staniszewski biadoli, że już od wielu miesięcy nie otrzymuje premii, zarobki Hajduka i jego zespołu nieustannie zwiększają się.

Na przykładzie pracy majstrów Jana Hajduka, Ryszarda Posta, Sławomira Jeske i innych, z całym przekonaniem stwierdzić można, iż ci, którzy dbają o stałe podnoszenie swojego poziomu zawodowego, którzy uczęszczają na szkolenie ideologiczne — rozumieją doniosłość postawionych przed nimi zadań i wykonują je wzorowo A tam, gdzie jest dobry majster, cały zespół pracuje dobrze.

Trzeba, aby kierownictwo ZPB im. Kunickiego, podobnie jak i innych zakładów produkcyjnych zajęło się niecierpiącą zwłoki sprawą popularyzacji metod pracy przodujących majstrów, zaznajamiało z nimi i przekazywało je słabszym jak na przykład Staniszewskiemu Albowiem bez stałej wymiany i popularyzacji najlepszych doświadczeń bez pogłębiania wiadomości fachowych, nie może być mowy o pełnym, konsekwentnym realizowaniu zadań produkcyjnych

S. CZARNECKA

W Eufeminowie powstała spółdzielnia produkcyjna



Wykonując swe zobowiązanie, podjęte w celu uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bolesława Bieruta, chłopi z Eufeminowa zorganizowali spółdzielnię produkcyjną. NA ZDJĘCIU: członkowie zarządu nowej spółdzielni. Od lewej: R. Krygier, F. Olczyk i F. Pawełko.

Dąbrówka Duża wykonała swe zobowiązanie

Kiedy Jan Proga, syn Józefa, małorolny chłop z gromady Dąbrówka Duża, w gminie Niesułków, w pow. brzezińskim, czytał w gazetach jak to robotnicy w całej Polsce, jak to chłopi z setek gromad — podejmowanymi zobowiązaniami produkcyjnymi czczą nadchodzącą 60 rocznicę urodzin towarzysza Bieruta — doznawał uczucia wstydu. Bo dlaczego to niby chłopi z innych gromad mogą zobowiązać się, że sprzedadzą państwu pewną ilość tuczników ponad plan, że wcześniej zakończą akcję siewną i podniosą plony z hektara — a oni, chłopi z Dąbrówki Dużej, nie zobowiązali się do niczego, jakby nie byli w stanie pracować lepiej i wydajniej.

A czy rzeczywiście nie potrafią pracować lepiej i wydajniej? Czy rzeczywiście są gorsi od innych? Czy nie mają za co wyrazić swej wdzięczności dla Prezydenta Bieruta? Czy państwo ludowe nie chroni ich od wyzysku i samowoli kułackiej, nie otacza jak innych chłopów swą opieką, dostarczając nawozów, ziarna kwalifikowanego, maszyn?

Pod tym względem Dąbrówka Duża nie jest gorsza od innych wsi. I dlatego Jana Progę palił wstyd, że chłopi z jego gromady pozostali w tyle za innymi, że nie potrafili tak jak inni wyrazić swej wdzięczności i przywiązania do władzy ludowej, do towarzysza Bieruta.

Przez kilka dni chodził więc Jan Proga zły i markotny. Na zebraniu gromadzkim jednak nie wytrzymał. Powiedział wszystkim jaki to wstyd będzie dla nich, jeśli okażą się gorsi od chłopów z innych gromad. Wywody jego nie napotkały na sprzeciw. Widać nie on jeden myślał w Dąbrówce Dużej o złożeniu zobowiązania.

— Prezydent to jest jak ojciec — powiedział na zebraniu Bolesław Sasin, właściciel 3,40 ha ziemi. — Myśli o nas, opiekuje się nami jak dziećmi. A złe są te dzieci, które nie okażą wdzięczności swemu opiekunowi, które w dniu urodzin nie ofiarują mu jakiegoś upominku. Nie musi to być duży upominek, byle tylko z serca płynął.

Rozpoczęły się na zebraniu gromadzkim spory jakiego to rodzaju upominek ofiarować Prezydentowi. Jedni radzili, żeby zobowiązać się na wzór chłopów z gromady Skoszewy Stare, którzy postanowili wybudować 1,5 km drogi, albo na wzór chłopów z gromady Lipka którzy zobowiązali się powiększyć ilość dostawców mleka z 25 na 40. W gromadzie Niesułków postanowiono zakontraktować 10 tuczników ponad plan, a w gromadzie Sierżnia — oddać do 1 maja 3 tysiące litrów mleka ponad plan.

— A my inaczej — zawyrokował Leon Darnowski. — A my uruchomimy zlewnię mleka. No, wiosna już nadeszła, krowy się wycielają i coraz więcej mleka otrzymujemy. I trzeba z nim latać do mleczarni aż na dziesiątą wieś.

Przyklasnęli wszyscy słowom Darnowskiego. Wszyscy podpisali się pod zobowiązaniem.

Na zlewnię mleka wybrano dawną i nieużyteczną już remizę strażacką. Aby przystosować ją do zbierania mleka trzeba było dać betonową podłogę, nowe ściany, trzeba było naprawić dach. Roboty dużo!

* * *

Dziś Jan Proga nie chodzi po wsi zły, markotny. Śmiało spogląda w oczy chłopom z innych gromad, bo oni, z gromady Dąbrówka Duża, nie mają powodu „świecić oczami", nie potrzebują się niczego wstydzić. Nie tylko złożyli zobowiązanie, ale i wykonali je na czas — na dzień urodzin towarzysza Bieruta.

— Bo zobaczcie sami — zaprasza dziś Jan Proga chłopów z innych gromad — zobaczcie jak dziś wygląda nasza dawna remiza. Jest w niej już piękna zlewnia mleka. Nikt z nas nie potrzebuje z mlekiem latać na dziesiątą gromadę. Ma zlewnię pod nosem. I dlatego teraz gromada nasza będzie oddawać państwu więcej mleka niż dotychczas.

Z. N.

Nowy system rozprowadzania skierowań na wczasy

Do niedawna skierowania na wczasy lecznicze, jak również wypoczynkowe były niewłaściwie rozdzielane pomiędzy pracowników fizycznych i umysłowych. W wyniku tego w roku ubiegłym skierowania zostały wykorzystane przez pracowników fizycznych zaledwie w 20 proc., natomiast w 80 proc. przez pracowników umysłowych. W miejscowościach bardziej atrakcyjnych w sezonie letnim odsetek przebywających na wczasach robotników stale malał, sięgając zaledwie 10 proc.

Aby ten stan rzeczy zmienić, Centralna Rada Związków Zawodowych powzięła w dniu 1 lutego uchwałę o nowym systemie rozprowadzania skierowań za pośrednictwem Miejskich i Powiatowych Biur Skierowań FWP.

Rozdzielniki wczasowe winny uwzględnić zapotrzebowania i okresy urlopowe poszczególnych zakładów pracy. Rady zakładowe winny być powiadomione przez Zarządy Okręgowe Związków Zawodowych o ilości miesięcznych przydziałów skierowań dla pracowników fizycznych i umysłowych, w ramach których ustalają z Biurem Skierowań poszczególne ośrodki wypoczynkowe i daty turnusów. Sposób wydawania skierowań przez rady zakładowe zostaje niezmieniony z tym jednak, że rady zakładowe będą je pobierały na podstawie zapotrzebowań imiennych, do których dołączą dowody wpłat na każdego pracownika.

Wysokość opłat za skierowania ulgowe w ramach przyznanych limitów pozostaje bez zmian i wynosi w zależności od zarobków od 84 do 150 zł. Opłaty za skierowania pełnopłatne zostały natomiast zmienione i wynoszą od 23 do 26 złotych dziennie. Toteż pracownicy umysłowi, którzy będą chcieli skorzystać z wczasów poza rozdzielnikiem, muszą uiścić ową opłatę oraz normalny przejazd kolejowy.

Dlatego też okręgi poszczególnych Związków Zawodowych winny natychmiast przystąpić do opracowania rozdzielników z ilością przyznanych skierowań poszczególnym zakładom pracy. Wykazy takie winny być złożone do dnia 30 kwietnia br. w Okręgowym Biurze Skierowań przy ORZZ, ponieważ tylko na podstawie tych wykazów OBS wydawać będzie skierowania. Zatem przed radami zakładowymi stoją poważne zadania rozwinięcia akcji popularyzowania wczasów w swych zakładach pracy.

B. CZUBA
kierownik Okręg. Biura Skierowań FWP

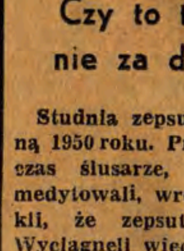
18 bm. sesja DRN Łódź-Śródmieście

Jutro, 18 bm., o godz. 18, w sali Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5, odbędzie się III sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście.

Porządek dzienny obrad przewiduje m. in. ocenę wyników nauczania i wychowania młodzieży w szkołach podstawowych i w szkołach dla pracujących za I półrocze oraz zatwierdzenie planów pracy Komisji DRN na II kwartał 1952 r.

Widzę wszystko...

Woda... z domieszką



Niemile zdziwił się jeden z naszych Czytelników, gdy chciał napić się wody sodowej, zakupionej w sklepie PSS przy ulicy Piotrkowskiej 64. W butelce z etykietą Wytwórni PSS, Łódź, ul. Nawrot 88, pływały w wodzie sodowej strzępy papieru i zawiesiny brudu.

Zapytujemy kierownika Wytwórni PSS przy ulicy Nawrot 88, czy interesuje się on jakością swej produkcji i stanem sanitarnym w zakładzie?

Czy to trochę nie za długo?

Studnia zepsuła się wiosną 1950 roku. Przyszli wówczas ślusarze, długi czas medytowali, wreszcie orzekli, że zepsute są rury. Wyciągnęli więc rury i zabrali je do reperacji.

Od tego czasu upłynęły dwa lata, a 30 lokatorów domu przy ul. Strzelczyka 23 do tej pory nie może się doczekać powrotu ślusarzy z naprawionymi rurami.

i pomagam

Restauracja „Kolejowa" jest już remontowana

W związku z notatką pt. „Więcej troski o wygląd i higienę lokali gastronomicznych", dyrekcja ŁZG zawiadamia, że restaurację „Kolejową" zamknięto w celu przeprowadzenia remontu, który już rozpoczęto.

Z Filharmonii Łódzkiej

Koncert utworów Beethovena

Pełna patosu i bohaterstwa twórczość Ludwika van Beethovena staje się szczególnie bliska i zrozumiała dla najszerszych rzesz ludzi pracy. Koncerty zestawione z utworów Beethovena, które od dłuższego czasu systematycznie organizuje Filharmonia Łódzka, cieszą się stale wzrastającym zainteresowaniem i dużym uznaniem publiczności. Również i ostatni, XXXI koncert symfoniczny Państwowej Filharmonii pod dyrekcją Tadeusza Wilczaka wypełniły utwory Beethovena: uwertura „Egmont", aria koncertowa „Ah! perfido" i III Symfonia Es-dur.

Dzieła wokalne, chociaż stanowią niewielką część dorobku kompozytorskiego Beethovena, dorównują pięknem i bogactwem pozostałej jego twórczości. Do nich należy obok opery „Fidelio" i IX Symfonii aria koncertowa „Ah! perfido", na sopran i orkiestrę, ciesząca się dużą popularnością. Wykonawczyni arii na koncercie, Ewa Bandrowska-Turska, bardzo trafnie i przekonująco ujęła całość utworu, który w jej wykonaniu wywarł duże wrażenie na słuchaczach. Na żądanie publiczności solistka odśpiewała poza programem trzy pieśni Beethovena.

Uwertura „Egmont" i III Symfonia („Eroica") zostały bardzo starannie przygotowane przez orkiestrę. Opracowanie tych dzieł przez dyrygenta, również staranne i przemyślane, nawiązywało do tradycyjnych sposobów ich wykonywania. Współpraca Filharmonii Łódzkiej z Tadeuszem Wilczakiem wywiera korzystny wpływ na orkiestrę dzięki pozbawionemu efekciarstwa, a pełnemu dokładności i odpowiedzialności stylowi pracy tego dyrygenta.

KAM.

Posiadacze wylosowanych obligacji mogą je realizować za pośrednictwem swych zakładów pracy

W losowaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w początku kwietnia br. spośród 25 tysięcy premiowanych i przeznaczonych do wykupu obligacji, kilka tysięcy należy do subskrybentów, zamieszkujących teren Łodzi i województwa.

Przed kasami PKO i oddziału Narodowego Banku Polskiego w Łodzi od kilku dni zbierają się setki osób realizujących wylosowane obligacje lub też sprawdzających urzędową tabelę.

Wiele osób posiadających wylosowane obligacje zwalnia się w tym celu z pracy i godzinami wyczekuje w kolejkach przed kasami, naruszając socjalistyczną dyscyplinę pracy. Ten stan rzeczy zakłóca również normalny tok pracy kas PKO i oddziałów NBP.

Dlatego też już wczoraj Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego rozesłał do wszystkich placówek subskrypcyjnych (zakładów pracy) urzędowe tabele wylosowanych obligacji. Zakład pracy po sprawdzeniu urzędowej tabeli winien niezwłocznie sporządzić zbiorową imienną listę posiadaczy premiowanych i przeznaczonych do wykupu obligacji i po zrealizowaniu ich w kasie właściwego oddziału NBP wypłacić pieniądze posiadaczom wylosowanych obligacji. Dzięki temu osoby zatrudnione nie będą potrzebowały zwalniać się z pracy i godzinami wyczekiwać przed okienkiem kasowym w banku.

Robotnicy Łodzi na cześć 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta

Aby towarzysz Bierut był z nas dumny

Halina Sawicka i Barbara Marczak z WZPB im. 1 Maja pracowały przy tych samych maszynach co członkinie trójki przędzalniczej z drugiej zmiany: Sasówna, Sosnowska i Gołębiowska, które zorganizowały drugą z kolei trójkę w Polsce. Sawickiej i Marczak robota szła dobrze. Tak przynajmniej obie sądziły. Wyrabiały 114 procent bazy. O przejściu na „trójki" nie było między nimi mowy, a już o tym, żeby pracować na większej ilości wrzecion, nawet słuchać nie chciały. „Nie chcemy — mówiły — i koniec".

Tak trwało do dnia, gdy metalowcy z Pafawagu rzucili hasło uczczenia czynem 60 rocznicy urodzin naszego Prezydenta. Niewiele się zastanawiając, Sawicka i Marczak pobiegły do rady zakładowej i złożyły następujący meldunek: „Zobowiązujemy się podnieść wykonanie bazy o 1 procent".

Wróciły do maszyn. Robota szła im jak zwykle składnie i lekko. Wyrabiały po 116 proc. bazy. Wyglądały jednak jakoś markotno. Po pracy w milczeniu wracały razem do domu. Pewnego dnia Sawicka odezwała się: — Wiesz co, Basiu, ja uważam, że my z tym zobowiązaniem nie jesteśmy w porządku. Jakoś wstyd mi, że na cześć naszego Prezydenta nie podjęłyśmy wyższego zobowiązania. Marczak ożywiła się: — „Ja tak samo myślałam, tylko nie miałam odwagi przyznać się. Musimy jutro naprawić nasz błąd. Uważam, że my, ZMP-ówki, powinnyśmy powziąć takie zobowiązanie, aby Prezydent był z nas dumny".

Nazajutrz wpłynął meldunek: „My, prządki, Halina Sawicka, Barbara Marczak i Anna Hutnik, zobowiązujemy się na cześć 60 rocznicy urodzin naszego ukochanego Prezydenta przejść z obsługi 2.340 wrzecion na 3.120 wrzecion i w dniu 22 marca br. utworzyć trójkę przędzalniczą".

Sawicka i Marczak nie lubią dziś, gdy wspomina się przy nich, jak to uparcie trzymały się dawnej pracy w pojedynkę. W trójce osiągają teraz przeciętnie po 118 proc. do 120 proc. bazy.

— Praca w kolektywie — to wspaniała rzecz — oświadczyły mi przed kilkoma dniami członkinie trójki.

HELENA JAGUSZEWSKA
WZPB im. 1 Maja

Rosną nowi ludzie w czynie produkcyjnym

Kiedy ZPO im. Fornalskiej podjęły na cześć 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta, zobowiązania wartości ponad 700 tys. złotych, byli tacy, którzy wątpili, czy zobowiązania te zostaną zrealizowane. Przecież mamy zespoły, które z trudnością wykonują swój plan, a co dopiero mówić o dodatkowej produkcji — twierdzili. Stało się jednak inaczej. W ogniu szlachetnego współzawodnictwa wszystkie zespoły scementowały się i nabrały sił. Ci, którzy przodowali, jak ZMP-ówki: Zofia Kućba, Maria Antczak, Maria Kamerska oraz tow. tow. Karolina Koszela, Alfreda Bercz — przykładem swym porywają innych. Szwaczki: Ambroziak, Dziechanowicz, Nockowska, Dobrogoszcz, Łopatecka, Szczopa, przed podjęciem zobowiązań, nie wyrabiały dziennych planów. Po przystąpieniu do czynu produkcyjnego wysunęły się na czoło.

Na salach produkcyjnych umieszczono nad każdym zespołem produkcyjnym specjalne tablice z fotografią Prezydenta. „Błyskawice" podają co kilka dni wyniki realizacji zobowiązań. Cała załoga żyje czynem produkcyjnym, walcząc zwycięsko z różnymi trudnościami, jak na przykład z niedoborem surowca w magazynach. Tak więc prosto z samochodów towar idzie do krajalni. Na jednej z sal produkcyjnych uruchomiono maszyny dwuigłowe. Trzeba było całe dnie czuwać, aby nie uległy one uszkodzeniom. Wtedy to mechanik Stanisław Ścibiorski zgłosił pomysł racjonalizatorski, który w dużym stopniu usprawnił obsługę tych maszyn.

Dzięki wydajnej pracy całej załogi, skoordynowaniu działalności dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej, które w porę usuwały wszelkie przeszkody, możemy z dumą zameldować, iż w dniu 10 kwietnia br. wykonaliśmy zobowiązania w 152,4 proc., na ogólną sumę 1.067.280 zł.

S. SZURMAK
ZPO im. Fornalskiej

Dodatkowa produkcja wartości 1.261 tysięcy złotych

Załoga ZPP im. Zubrzyckiego już w pierwszych dniach kwietnia przekroczyła swe zobowiązanie, wykonując je w 139,1 proc., tj. dając dodatkową produkcję wartości ponad 1.261 tys. zł. W toku realizacji czynu produkcyjnego wysuwają się na czoło coraz to nowi ludzie. Łączarka z zakładu A, ob. Anna Rybicka, mimo podeszłego wieku, wykonała swe zobowiązanie w 139 proc. Stanisław Uchnalski i Henryk Dębowski dali dodatkowo ponad 200 par pończoch, zamiast 48. Wykończalnia wypełniła swój czyn w 150 proc. dzięki ofiarności takich robotnic, jak Stanisława Poznańska, która wykonała swe zobowiązanie w 165 proc. i inne.

Do rady zakładowej napływają bez przerwy meldunki o podejmowaniu dodatkowych zobowiązań. Majster Stefan Stefaniak po realizacji swego zobowiązania w 200 proc. postanowił wyremontować jeszcze 4 maszyny.

K. SZEWC
ZPP im. Zubrzyckiego

Zła konserwacja maszyn utrudnia realizację zobowiązań

Tkalnia ZPB im. Marchlewskiego dzięki realizacji zobowiązań wykonała w marcu 100,5 proc. planu. Wynik ten mógłby być znacznie lepszy, gdyby nie karygodne lekceważenie konserwacji maszyn. W okresie od 1 do 15 marca br. 700 krosien w tkalni nie podlegało smarowaniu na skutek braku ludzi. Gdy pracownicy z innego oddziału rozpoczęli smarowanie krosien w godzinach nadliczbowych, kierownik tkalni, Polawski, nie zgodził się na zatwierdzenie tego czasu pracy. Krosna pozostały bez opieki.

Spójrzmy na maszynki nicielnicowe. Przypuśćmy, że na stare majstrowie nie zwracają uwagi, lecz jak wytłumaczyć, że nowopowstawiane maszynki nie są smarowane; części ich rdzewieją i wyrabiają się!

W jednej tylko małej sali tkalni można wymienić 26 numerów krosien, których się nie konserwuje. Albo weźmy krosna zaopatrzone numerami: 397, 1.618, 1.130. Wskutek niesmarowania ich przed zakładaniem osnowy, powstały poważne straty; wytarły się bowiem części zamienne. Inny przykład: majster Wiechacki niewłaściwie pozakładał łożyska przy korbach gruszkowych, co uniemożliwia smarowanie. Mimo zwrócenia mu uwagi, krosna w dalszym ciągu idą „na sucho".

Kierownik referatu smarowniczo - lejowego, ob. Jan Kulesza, na próżno prosi kierownictwo o przydzielenie odpowiedniej ilości smarowników. Tymczasem krosna niszczą się. Wskutek niedbalstwa majstrów ulegają również zepsuciu maszynki nicielnicowe.

Trzeba wreszcie skończyć z tym marnotrawstwem!

D. GRINBERG
ZPB im. Marchlewskiego

Przepisy dla osób wyjeżdżających na urlop do miejscowości nadgranicznych

W związku ze zbliżającym się okresem urlopowym, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przypomina, że pracownicy instytucji i przedsiębiorstw, młodzież szkolna, jak również członkowie rodzin wyjeżdżający w sezonie letnim do miejscowości wypoczynkowych położonych w strefie nadgranicznej oraz uczestnicy obozów, kolonii i wycieczek powinni zaopatrzyć się przed wyjazdem w następujące dokumenty:

1. Ważny dowód z fotografią stwierdzający tożsamość;
2. Zaświadczenie zakładu pracy lub zaświadczenie szkolne;
3. Kartę meldunkową (obowiązuje osoby powyżej 16 lat).

Osoby wyjeżdżające na wczasy FWP nie potrzebują brać specjalnego zaświadczenia z zakładu pracy.

Po przybyciu na miejsce należy zameldować się u miejscowych władz prowadzących ewidencję ludności w terminie do 24 godzin od chwili przybycia do strefy nadgranicznej. Obowiązek ten nie dotyczy osób, których czas pobytu w strefie nadgranicznej nie przekracza 24 godzin od chwili przybycia do miejscowości określonej w zaświadczeniu.

Osoby zamierzające udać się do strefy nadgranicznej, a nie posiadające wyżej wymienionych dokumentów muszą zaopatrzyć się w zezwolenie na wyjazd do strefy nadgranicznej wydane przez miejscowe władze terenowe.

W Łodzi zaświadczenia takie wydają oddziały społeczno-administracyjne Prezydiów Dzielnicowych Rad Narodowych.

Z pokazu konfekcji Centrali Odzieżowej



Tani i praktyczny płaszcz na sezon wiosenno - letni. Uszyty z 60 - procentowej wełny, krój dwurzędowy.

Wychowanie fizyczne i SPORT

Czołowi zawodnicy biorą udział w Wiosennym Biegu Sztafetowym o Nagrodę Przechodnią redakcji „Głosu Robotniczego"

Od Wiosennego Ulicznego Biegu Sztafetowego o Nagrodę Przechodnią redakcji „Głosu Robotniczego" dzieli nas już kilka dni. Lista zgłoszonych sztafet powiększa się z dnia na dzień. W jednej ze sztafet kół sportowych Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" pobiegną takie zawodniczki i zawodnicy jak: Słomczewska, Białobrzeska, Tułecki i inni. W jednej ze sztafet „Spójni" ujrzymy Kundzika, w „Unii" Wójcika.

Najlepsze sztafety pobiegną z sobą w pierwszej siódemce, a to dlatego, aby walka przez cały czas była wyrównana i aby w ten sposób dać możność wszystkim sztafetom osiągnięcia jak najlepszego czasu.

Kierownictwo biegu spoczywać będzie w rękach przewodniczącego sekcji lekkoatletycznej ŁKKF, ob. Grabiszewskiego i popularnego lekkoatlety „Włókniarza" — Pawłowskiego. Sędzią głównym zawodów będzie, ob. H. Nowak. Starterem — jeden z najstarszych lekkoatletów Łodzi, Maciaszczyk. Odpowiedzialne funkcje chronometrażystów pełnić będą: ob. ob.: Leoniuk, Muszyński, Polcer, Szymczak, Sobiński, Staniewska, Toporkiewicz, Bilecki, Drozd, Janikowski, Kaczmarek, Penczak, Spychała, Wojciechowski, Z. Nonas, Mikołajczyk. Celowniczowie: ob. ob.: Kleta, Kowalczyk, Masternak, Matusiak, Nowakowski i Śmigielska. Sekretarzować będą ob. ob.: Alfreda Pacześ i Janina Kasprzak.

Zawodnicy zbiorą się przed redakcją „Głosu Robotniczego" o godz. 10, skąd zostaną przewiezieni na start, wyznaczony przed siedzibą ZMP, przy ul. Piotrkowskiej nr 262.

Lista nagród dla uczestników Biegu Sztafetowego „Głosu Robotniczego"

W lokalu Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki, przy ul. Piotrkowskiej 86, otwarta została wystawa nagród, ofiarowanych przez organizacje społeczne, gospodarcze i kulturalne m. Łodzi dla zwycięskich zespołów Wiosennego Ulicznego Biegu Sztafetowego o Nagrodę Przechodnią redakcji „Głosu Robotniczego".

Oto niektóre z tych nagród:

Komitet Łódzki PZPR ofiarował komplet do piłki siatkowej.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — piłkę nożną.

Liga Lotnicza — model szybowca „Mucha".

Zarząd Łódzki Ligi Kobiet — ozdobne wydanie „Pana Tadeusza".

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet — książki „Daleko od Moskwy" i „Poemat Pedagogiczny".

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" — ozdobne wydanie „Pana Tadeusza".

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — piękny album do znaczków pocztowych.

Zarząd Główny Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego — dwie ozdobne książki.

Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego — wazon kryształowy.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych — dwa obrusy kolorowe.

Zwycięstwo łódzkiej „Gwardii" w Kole

Drużyna piłkarska „Gwardii" (Łódź) bawiła w czasie świąt w Kole, gdzie rozegrała towarzyski mecz z tamtejszą „Gwardią". Mecz wygrali łodzianie 6:1 (3:1), bramki zdobyli: Pankowski — 2, Jarczewski — 2, Swist — 1 i Błaszczyk — 1. Wyróżnili się bramkarz Zieliński, Jarczewski i Markiewicz. Organizacja zawodów dobra.

O czym winni wiedzieć uczestnicy Ulicznego Biegu

1. Każda drużyna posiada własną pałeczkę sztafetową.
2. Sztafeta składa się z 7 mężczyzn i 7 kobiet, przebywających odcinki 100 i 200-metrowe.
3. Start nastąpi sprzed siedziby Zarządu Łódzkiego ZMP, ul. Piotrkowska 262.
4. Meta — ul. Piotrkowska Nr 67 przed lokalem ŁKKF.
5. Zbiórka zawodniczek i zawodników o godz. 9, w szatni, mieszczącej się w Teatrze Letnim, przy ul. Piotrkowskiej 94.
6. Specjalna odprawa przed Biegiem odbędzie się w szatni o godz. 9.30
7. Z szatni na miejsce startu zawodnicy i zawodniczki zostaną przewiezieni samochodami.
8. Zawodniczki i zawodnicy oczekiwać będą swej kolejności startu w lokalu ZŁ ZMP.
9. Po przebiegnięciu swego dystansu każda zawodniczka i zawodnik oddaje natychmiast numer startowy sędziemu porządkowemu i czeka na samochód, zabierający zawodniczki i zawodników z trasy do szatni.
10. Bieg odbywać się będzie w pantoflach bez kolcy.
11. W związku z olbrzymią liczbą sztafet, zawodnicy muszą wykazać się dużym zdyscyplinowaniem. Za porządek wśród zawodników odpowiadają kierownicy i kapitanowie drużyn.
12. Rozdanie nagród odbędzie się bezpośrednio po biegu w świetlicy redakcji „Głosu Robotniczego", ul. Piotrkowska 96 (I piętro) z udziałem przedstawicieli drużyn oraz zwycięskich sztafet.
13. Sztafety biec będą 7 torami, wyznaczonymi wapnem oraz szynami tramwajowymi.
14. W dniu dzisiejszym, o godz. 17.30, w lokalu ŁKKF, ul. Piotrkowska 67 (lewa oficyna, II piętro) odbędzie się odprawa kierowników lub kapitanów startujących sztafet.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA GÓRNA-LEWA: dziś, o godz. 16.15 w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Piotrkowskiej 194, odbędzie się odprawa prelegentów Dzielnicy Górna-Lewa.

PORTRETY I PLAKATY NA 1 MAJA

W związku z nadchodzącym świętem 1 Maja sklep papierniczy Domu Książki, przy ul. Piotrkowskiej 149, sprzedaje wydrukowane ostatnio portrety i plakaty. Znajdują się tam również w sprzedaży portrety o dużych rozmiarach.

WIECZÓR POEZJI JULIANA TUWIMA

Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz Klub Międzynarodowej Prasy i Książki urządzają w sobotę, dn. 19 kwietnia, o godz. 19 wieczór poezji Juliana Tuwima. Referat wygłosi Grzegorz Timofiejew. Recytacje Czesława Przybyły. Wstęp wolny.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Al. Kościuszki 48.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY: dzisiaj dyżuruje przez całą dobę Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. M. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19 — „30 srebrników"
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Damy i Huzary".
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 18.30 — „Horsztyński"
TEATR MAŁY — godz. 19.30 — „Zielony Gil"
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 „Orfeusz w piekle"
TEATR PINOKIO — godz. 17 — „Pieśń Sarmiko"
Pozostałe teatry nieczynne.

BAJKA — „Ślub z przeszkodami" godz. 18, 20
BAŁTYK — „Człowiek bez jutra" godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy Nr 16-52 — godz. 17, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych — godz. 16.
MŁODA GWARDIA — „Dziewczyna u źródła" — godz. 16, 18, 20
MUZA — „Skrzydlaty dorożkarz" godz. 18, 20
POLONIA — „Carmen w Hollywood" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Załoga" — godz. 18, 20
REKORD — „Wiosna w Sakenie" godz. 17.30, 19.30
ROBOTNIK — „Śmiali ludzie" godz. 17.30, 19.30
ROMA — „Jednodniowi milionerzy" — godz. 18, 20
SOJUSZ — „Pustelnia Parmeńska", I seria — godz. 18.30 —
STYLOWY — „Na arenie" godz. 18, 20
ŚWIT — „Pierwsze dni" godz. 18, 20
TATRY — „Czekaj na mnie" godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Wielki koncert" godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Festiwal Filmów NRD — „Poddany" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Pani Dery" godz. 16, 18.15, 20.15
ZACHĘTA — „Bez adresu" godz. 16, 18, 20

RADIO

PROGRAM NA CZWARTEK, 17 KWIETNIA 1952 R.

12.04 Dziennik, 13.30 Audycja „Dzieci słuchają muzyki", 13.55 Audycja szkolna — „Z biegiem Wisły", 14.15 Koncert organowy, 14.45 Muzyka rozrywkowa, 15.10 Audycja literacka, 15.30 Audycja — „Śpiewamy piosenki", 16.00 „Wszechnica Radiowa" I, 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś", 16.35 Muzyka, 16.45 „Włókniarze witają dzień urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta", 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Odpowiedzi „Fali 49", 17.15 Korespondencja „Widziałem Vietnam", 17.30 J. Fucik — Marinarella, 17.40 Recenzja. Do godziny 24.00 w programie I i II program specjalny.

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 13–14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10–12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, sekretarz odpowiedzialny 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział ekonomiczny 218-11. Redakcja nocna 156-81. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, telefon 222-22. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa", ul. Żwirki 17, telefon 206-42. Pap.: druk mat 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumerata w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch". D-3-11160